

Mimo kryzysu, jaki przeżywa nasza gospodarka, jak również związanych z tym konieczności zatrzymania realizacji wielu centralnych inwestycji, budowy o charakterze

energetycznym są w większości kontynuowane. Terminowe ich oddawanie do eksploatacji zależy m.in. także od dostaw potrzebnych urządzeń. Wiele zakładów w kraju pracuje na potrzeby energetyki. Należą do nich m.in. Dolnośląskie Zakłady Wytwarzania Maszyn Elektrycznych „DOLMEL” we Wrocławiu, wytwarzające turbogeneratory. Ostatnio realizuje się tu kontrakt na dostawę turbogeneratorów o mocy 360 MW dla elektrowni w Belchatowie. Oprócz tego „Dolmel” produkuje także maszyny elektryczne dla górnictwa, silniki trakcyjne dla kolei i trakcji tramwajowych. Na zdjęciu: izolowanie uzwojeń stojana turbogeneratora o mocy 360 MW. CAF — Hawalej

Uwaga Czytelnicy!

Przy telefonie dyrektor ZUS-u

Biorąc pod uwagę duże zainteresowanie nową ustawą emerytalną (szczególnie rewaloryzacja świadczeń) Dział Łączności z Czytelnikami zaprosił do redakcji dyrektora krakowskiego Oddziału ZUS, mgr HENRYKA BOGACZA, który na pytania Czytelników odpowiadać będzie telefonicznie 30 grudnia (czwartek), w godzinach od 11 do 12.30. Ze względu na ograniczony czas dyżuru prosimy zainteresowanych o przygotowanie sprecyzowanych pytań, aby kontakt z przedstawicielem ZUS umożliwić jak największej ilości osób.

Przypominamy: 30 grudnia, czwartek, od 11 do 12.30, telefon Działu Łączności 22-89-87.

Morderstwo

w wigilijną noc

W nocy z 23/24 grudnia br. w Czatkowicach Górnych znaleziono zwłoki 78-letniego Franciszka B. Jak ustalono w czasie dochodzenia, podczas odbywającej się w tej miejscowości libacji alkoholowej został on bestialsko pobity przez jednego z uczestników pijanstwa, 39-letniego Stanisława Ł. który po zadaniu starszkowi kilkunastu ciosów w głowę, wyrzucił go na klatkę schodową. W następstwie doznanych obrażeń Franciszek B. zmarł. Stanisława Ł. aresztowano. (s)

Prof. WIKTOR BONIECKI komentuje

O giełdach

RED.: Corocznie organizujemy w Polsce w Poznaniu targi. Raz są to targi międzynarodowe, raz połączone z krajowymi lub w jeszcze innych układach. Sceptycy uważają, że ta impreza jest od dawna przeżytkiem. Jak Pan to widzi?

W. B.: Sądzę że targi krajowe, odbywające się na wiosnę czy w jesieni w Poznaniu, w najbliższej przyszłości już nie będą mogły sprostać oczekiwaniom. Praktyka codziennego życia gospodarczego samoczynnie doprowadza w świecie do powstawania różnego rodzaju giełd. Pisze o tym coraz częściej prasa. Na miejsce tar-

gów winny powstać STALE działające giełdy towarowe. A targi, oczywiście, wróca wtedy do swej funkcji zasadniczej, jaką jest wystawienie nowych wzorów i modeli. Giełda u nas zbyt pochopnie została wykleta, a to z tego powodu, że dodano jej przymiotnik kapitalistyczna lub, co

(Dokończenie na str. 2)

KONFRONTACJE 81/82

DODATKOWA PRZEDSPRZEDAŻ KARNETÓW!

Są jeszcze do nabycia karnety (nie wykupione w terminie przez zakłady pracy) w następujących punktach „Filmotechniki”:

- do kina „Wolność” — ul. Józefitów 14
- do „Kijowa” i „Uciechy” — ul. św. Krzyża 5
- do „Swtu” i „Światowida” — os. Hutnicze 1
- do „Wandy” i „Warszawy” — Pasz Bielaka

Cena 5zł

ECHO



KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 204 (11280)

Kraków, wtorek 28 XII 1982 r.

Niespokojna pogoda

Obecna pogoda „sprzyja”, niestety, osobom nadpobudliwym o nie zrównoważonej psychice. W połączeniu z użyciem alkoholu może to dać fatalne skutki. Pogotowie Ratunkowe na ul. Łazarza zanotowało dzisiejszej nocy 2 takie przypadki samoagresji. O godz. 1 w nocy 29-letni mężczyzna poranił sobie skórę i naczytnia krwionośne w przegięciu łokciowym. O 2.30 39-letnia kobieta doznała ataku szału i poraniła sobie skórę.

Poza tym dyżur nocny Pogotowia przebiegał spokojnie. Wyjeżdżano do pacjentów tylko 16 razy (normalnie notuje się od 40 do 50 wyjazdów) w typowych — jak twierdzą lekarze — przypadkach: porodów i bólów serca. Wszystkie rodzaje mamy udało się dowieźć do szpitala przed rozwiązaniem tak, iż żaden obywatel Krakowa nie przyszedł na świat we własnym domu. (n)

Papież odwiedzi Meksyk?

MEKSYK (PAP)

Meksykański dziennik „Uno Mas Uno” utrzymuje, że z okazji pielgrzymki po Ameryce Łacińskiej na przełomie lutego i marca 1983, Papież Jan Paweł II po raz drugi odwiedzi Meksyk.

Włoscy obrońcy twierdzą: „Siergiej Antonow jest niewinny”



SOFIA (PAP). Włoscy obrońcy obywatela bułgarskiego Siergieja Iwanowa Antonowa, oskarżonego o udział w zamachu na Papieża Jana Pawła II, aresztowanego przed miesiącem w Rzymie, są przekonani,

że „jest on ofiarą czegoś większego, z czym nie ma on związku oraz że jest rzeczywiście niewinny”. W wywiadzie udzielonym w Rzymie specjalnemu wysłannikowi bułgarskiej agencji prasowej BTA, opublikowanym w niedzielę przez wszystkie dzienniki w Bułgarii, profesor Giuseppe Console oraz mecenas Larusa wyrazili jednoznacznie pełne zaufanie do sędziego siedzącego Ilario Martelli, stwierdzając, że z całą pewnością nie ponosi on odpowiedzialności za to, co dzisiaj się dzieje. „Oskarżenie” wysunięte pod adresem S. Antonowa obrońcy określili jako „bardzo dziwne”, a także „nadzwyczaj podejrzane”. Ich zdaniem, czynione przez niektórych dziennikarzy próby powiązania „sprawy Antonowa” z innymi sprawami dowodzą, że nie są oni już w stanie napisać czegoś więcej odnośnie Antonowa, ponieważ nie ma niczego takiego, co mogłoby go obciążać, gdyż jest niewinnym człowiekiem. Fot. DER SPIEGEL

(Dokończenie na str. 2)

Na rzece Brahmanbari w Bangladeszu runął most, po którym przejeżdżał przepelniony autobus. Spośród 120 pasażerów dotychczas wyłowiono zwłoki 40 osób.

2 holenderskie platformy wiertnicze, holowane na miejsce poszukiwań na Morzu Północnym, wysłały sygnały SOS w czasie gwałtownego sztormu. 50 pracowników uratowano z helikopterów.

W miejscowości Centerville, w USA, spłonął dom. Zginęła 79-letnia babcia i jej 5 wnuków. Uratowała się tylko jedna kobieta.

2 eksplozje na promie w porcie oraz na placu targowym w Pagadian na Filipinach spowodowały śmierć 5 osób, a 80 osób zostało rannych.

45 osób zginęło, a 20 odniosło obrażenia w pobliżu stolicy Bangladeszu, gdy autokar zerwał poręcz ochronną i stoczył się do rzeki Teesta.

W miejscowości Big Bear, w stanie Kalifornia, złodzieje włamali się do kościoła w czasie mszy i ukradli 3,5 tys. dolarów, przeznaczonych na budowę nowego kościoła.

W porachunkach mafijnych w Palermo zginęło w tych dniach 7 osób. W br. na Sycylii z rąk mafii zginęło 148 osób. Natomiast w Neapolu Camorra

z dalekopisu

wyprawiła w zaświaty aż 260 osób.

Wybuch całkowicie zniszczył pomieszczenia towarzystwa „Air Materiel” w Paryżu, należącego do barona Empaina. Zmach wyrządził duże szkody materialne, nie ma jednak ofiar w ludziach. 17 grudnia sąd w Paryżu skazał porwawcę barona na wysokie kary więzienia.

W wyniku trzęsienia ziemi na indonezyjskiej wyspie Flores zginęło co najmniej 7 osób, a 39

W ROZPOCZYNAJĄCYCH się dziś rokowaniach izraelsko-libańskich uczestniczyć będą specjalni wysłannicy bliskowschodni prezydenta Reagana, M. Draper i P. Habib. Draper wyraził optymizm co do perspektyw negocjacji.

PRZEDSTAWICIELE postępowej milicji muzulmańskiej W. Dżumblatta i zjednoczonej milicji chrześcijańskiej (prawicowej), będących antagonistycznymi stronami w zamieszkach w górach Szuf w Libanie zawarli wczoraj rozejm.

IRAN I IRAK nadal prowadzą zacięty pojedynek artyleryjski na wspólnym froncie. Każda ze stron utrzymuje, iż zadała przeciwnikowi dotkliwe straty.

Ze świata

LICZNA grupa awanturników przy jawnym pobłażaniu władz irańskich, zebrała się 27 br. przy budynku ambasady ZSRR w Teheranie, wnosząc wrogie wobec ZSRR okrzyki, usiłując przeniknąć na teren ambasady. Awanturnicy zerwali z masztu flagę państwową ZSRR.

W ZWIĄZKU z 60-leciem utworzenia ZSRR, kierując się zasadami socjalistycznego humanitaryzmu, prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało dekret o amnestii. Postanowiono uwolnić od kary osoby skazane na pozbawienie wolności do lat 5 włącznie.

VICTOR CRESPO, przywódca parlamentarny socjaldemokratów, minister oświaty w latach 1979-81, został wczoraj mianowany nowym premierem Portugalii.

FRANCJA i Chiny zawarły porozumienie w sprawie współpracy nuklearnej.

Akcja „Echa” trwa już 17 lat!

Mieszkanie dla Marty...

Z notatek dyrektorki Domu Dziecka nr 3, mgr Rozalii Grochalowej, rok 1980: „...dla wychowanki tu. Domu, Marty X, książeczkę mieszkaniową z wkładem 28.350 zł, ufundowała Bonarka”.

Marta X. W czwartym roku życia znalazła się w Domu Dziecka nr 3. Pozostała tu 15 lat. Była dzieckiem wyjątkowo wrażliwym i samotnym. Ona sama mówi, że w całym osobistym nieszczęściu, szczęściem było to, że trafiła tu. „Tu” tzn. do „trójki”, gdzie obcy ludzie dbali o nią bardziej niż rodzice. Marta ukończyła szkołę podstawową, później zawodówkę. Osiągnęła pełnoletność i podjęła pracę. Dom Dziecka — zgodnie z obowiązującymi przepisami — powinien ją usamodzielnić. Jednakże Marta nie miała dokąd iść...

Z notatek dyrektorki dziecka, rok 1982: „...w nawiązaniu do wcześniejszych rozmów, ze względu na szczególną sytuację Marty X, wystąpiliśmy do naczelnika dzielnicy Podgórze o przydzielenie jej jakiegokolwiek mieszkania”.

Osiadłe. Kurdwanów. Łagodna aura grudnia sprzyja budowa-

zostało rannych, w tym 12 bardzo ciężko. Siła wstrząsów dochodziła do 6,3 stopni w skali Richtera. 2000 mieszkańców zostało ewakuowanych.

W wyniku 45-minutowych zamieszek z udziałem ok. 100 więźniów w więzieniu w Petersburg w USA zginął 1 strażnik, a wielu uczestników buntu zostało rannych.

Międzynarodowy pociąg zmierzający z szybkością 120 km/godz. z Hoek van Holland w Holandii do Kopenhagi zerwał się z pociągiem relacji Haga — Rotterdam. Dotychczas wydobyto zwłoki 3 osób, ale ofiar w zmiżdżonych wagonach będzie znacznie więcej.

W Wigilię Bożego Narodzenia został zamordowany 35-letni burmistrz małej miejscowości peruwiańskiej, Machenten. Zmachu dokonało maolistowskie ugrupowanie partyzanckie „Sendero Luminoso” działające w górskiej prowincji Ayacucho.

Dzisiaj rozpoczęło się dwudniowe posiedzenie Sejmu

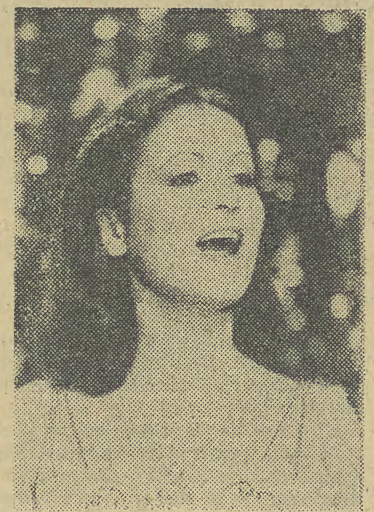
Posłowie debatuja nad planem i budżetem

Dzisiaj o godz. 11.00 rozpoczęło się dwudniowe posiedzenie Sejmu PRL, na którym przeprowadzona zostanie debata budżetowa. Sprawozdawcą generalnym jest pos. Jan Kamiński. Przedstawione przez niego sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów dotyczyć będzie wariantów koncepcji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do 1985 r. i wstępnych założeń na lata 1986—90 oraz 5 innych projektów. Spośród nich główny jest projekt ustawy budżetowej na 1983 r. Następne 2 projekty wiażą się z sejmowa uchwała w sprawie bilansu płatniczego na rok przyszły oraz uchwały o planie kredytowym, bilansie pieniężnych przychodów i wydatków ludności i założeniach polityki pieniężno-kredytowej na 1983. Kolejny projekt dotyczy planu centralnego funduszu rozwoju kultury na następny rok. W sprawozdaniu

omówiony zostanie również projekt uchwały w sprawie określenia wykazu towarów i usług, na które ustala się ceny urzędowe. Oczekuje się szerokiej debaty poselskiej.

Sejm rozpatrzy również 3 duże projekty ustaw. Jest to projekt ustawy o Urzędzie Ministra Finansów oraz o urzędach i izbach skarbowych; projekt nowelizacji ustawy o opłatach w sprawach karnych oraz projekt nowelizacji ustawy o ustroju kolegiów ds. wykroczeń oraz kodeksu postępowania w tych sprawach. Ostatnim punktem ogłoszonego porządku dziennego są interpellacje i zapytania poselskie.

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w zastoju nizu. Zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami. Rano zamglenia, w ciągu dnia przelotne opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Wiatr pld.-zach. i zach. 3-6 m/sek. Temp. maks. dniem 2-5, min. nocą 3-0 st. C. Rano wilgotność powietrza 94 proc. (w)



W sylwestrową noc mieszkańcy Związku Radzieckiego obejrzą tradycyjny program rozrywkowy telewizji moskiewskiej „Błękitny ogień”. Wystąpią w nim znani i lubiani także u nas artyści, m. in. Sofia Rotaru (na zdjęciu) CAF-TASS

10 milionów dolarów łupem złodziei

MADRYT (PAP)

Podczas świąt został obrabowany hiszpański bank w wypoczynkowej miejscowości Marbella. Łupem złodziei padło ok. 10 mln dolarów w gotówce i biżuterii. Złodzieje weszli do pomieszczeń bankowych poprzez wywierconą w suficie dziurę i po wyłączeniu systemów alarmowych, acetylenowymi palnikami utworzyli interesujące ich kasy pancerne.

Było to 28 grudnia

W 1895 r. w kawiarni „Grand Cafe” w Paryżu odbył się pierwszy na świecie publiczny pokaz filmowy, który przyniósł właścicielowi lokalu 33 franki czystego dochodu. Pierwszy wyświetlony film braci Lumiere przedstawiał wyjście robotników z fabryki.

W 1832 r. we Francji utworzona została tajna organizacja emigracyjna „Zemsta Ludu”, kierowana przez J. Lelewe-la. Program organizacji przewidywał wprowadzenie konstytucji wg wzoru amerykańskiego, m. in. federacyjny charakter odróżnionej Polski.

W 1866 r. urodził się Szymon Askenazy, polski historyk i dyplomata. Zajmował się dziejami Polski XVIII i XIX w. Jego prace akcentowały tezę o żywotności narodu przejawiającej się po utracie państwowości w u-partej walce o odzyskanie niepodległego bytu. W 1920—23 był pierwszym polskim ministrem pełnomocnym przy Lidze Narodów.

W 1925 r. w wieku 30 lat popełnił samobójstwo Siergiej Jesienin, rosyjski poeta, współtwórca manifestu poetyckiego imażystów, autor refleksyjnych liryk związanych z tradycją wsi rosyjskiej. W 1917 r. stanął po stronie rewolucji; później dominują w jego utworach tony zagubienia i pesymizmu („Moskwa karczemna”, „Czarny człowiek”). (l-k)

Paul też popularny

Pr prawie 50-letni Jean-Paul Belmondo jest wciąż gwiazdą pierwszej wielkości i ani o reklamę, ani o dobrą prasę martwić się nie musi. O jego dobrej formie fizycznej i jeszcze lepszym samopoczuciu pisaliśmy zresztą przed paru dniami. Ale pojawił się konkurent, który obecnie dorównuje popularności słynnemu aktorowi. Jest nim 19-letni syn Belmonda — Paul, który ostatnio coraz częściej przyciąga uwagę dziennikarzy i czytelników wysokonakładowych magazynów i dzienników. Niedawno Paul Belmondo z powodzeniem uczestniczył w eliminacjach dla kandydatów na kierowców Formuły 1, zdobywając nawet okazały puchar, co skrupulatnie odnotowano, wróżąc mu błyskotliwą karierę na wyścigowych torach. Ale od paru tygodni Paul bardzo zaniedbał samochodową pasję, troskliwie opiekując się swą sympatią, młodszą córką księcia Monako — Rainiera i tragicznie zmarłej księżnej Grace, która zresztą akceptowała uczuciowy związek 17-letniej Stephanie z Paułem i chętnie przyjmowała sympatycznego chłopca w książęcym pałacu. Od chwili wyjścia Stephanie ze szpitala — jak wiadomo, była ona ranna podczas tragicznego wypadku matki — Paul zamieszkał w pałacu w Monako i prawie nie opuszcza sympatii, wciąż jeszcze noszącej gipsowy kołnierz. Zrezygnował nawet z pracy w ekipie kręcącej film ze słynnym papą w roli głównej, choć od czasu do czasu wpada na krótko do Paryża, gdzie spotkał go reporter „Bunte”, dowiadując się jednocześnie, że druga pasją Paula oprócz samochodów Formuły 1 są stare samochody. (l-k) Fot. BUNTE



1 STYCZANIA 1983 r. wchodzi w życie uchwalona niedawno przez Sejm ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Zastąpi ona - stosownie do postulatów wsi - ustawę z 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. Głównym celem nowego aktu prawnego jest zbliżenie świadczeń emerytalnych rolników indywidualnych do tych, które przysługują pracownikom.

ZALOGA otworowej kopalni siarki „Jeziorko” w woj. tarnobrzemskim wykonała tegoroczne plany wydobycia i sprzedaży tego surowca. Do zagranicznych i krajowych odbiorców wyeksportowano już 3.165 tys. ton siarki. Do końca br. zalgą zamierza też wydobyc jeszcze 47 tys. ton siarki.

27 GRUDNIA 1918 r. wybuchło Powstanie Wielkopolskie - pierwszy w naszych dziejach ostry czyn powstańczy, uświęcony politycznym i militarnym sukcesem. Centralne obchody 64. rocznicy wybuchu Powstania odbyły się 27 bm. w Poznaniu.

JAK WYNIKA z Komunikatu Sekretariatu Episkopatu Polski - Papię Jan Paweł II podniósł do godności biskupiej ks. prałata Juliusza Paetza, kapłana archidiecezji poznańskiej na służbie Stolicy Apostolskiej, i ustanowił go biskupem ordynariuszem diecezji łomżyńskiej.

ZALOGA Fabryki Papieru „Skolwin” w Szczecinie - jeden



z czołowych producentów papieru w kraju, zameldowała o wykonaniu tegorocznych zadań. Do końca br. Fabryka dostarczy ponad plan prawie 3 tys. ton papieru. Tegoroczna produkcja będzie tu większa od uzyskanej w minionym roku o prawie 6 tys. ton.

SŁUŻBA Bezpieczeństwa KW MO w Białymstoku zatrzymała 34-letniego Romana W., b. członka zarządu regionu NSZZ „Solidarność” w Białymstoku, który ukrywał się od 13 grudnia 1981 r. Po ogłoszeniu stanu wojennego nie zaprzestał on działalności, a następnie wszedł do tzw. ścisłego kierownictwa regionalnej komisji koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”, gdzie brał udział w redagowaniu i wydawaniu nielegalnego „biuletynu informacyjnego” oraz był jednym z założycieli nielegalnej białostockiej oficyny wydawniczej.

NA TERENIE całego kraju trwają przygotowania do ewentualnych akcji przeciwołowych i przeciwpowodziowych. W 1983 r. - stwierdzono w Szefostwie Wojsk Inżynierskich MON - planuje się objęcie ochroną przez wojsko 232 obiekty. Z tego 42 obiekty objęte są ochroną stałą a 190 interwencyjną.

MINISTERSTWO Komunikacji zwróciło się z apelem do wszystkich kierowców autobusów oraz samochodów ciężarowych i osobowych (państwowych i prywatnych) o podwożenie zimą dzieci udających się do szkoły lub wracających do domu. Chodzi tu głównie o dzieci zamieszkałe na wsi.

Skok się nie udał

22 grudnia br. o godz. 1 w nocy trójka młodzieńców, mieszkańców Nowej Huty dokonała włamania do punktu pralniczego znajdującego się na osiedlu Kalinowy. Na miejsce podjechali skradzionym wcześniej z osiedla Boh. Września „fiatem 126 p”. Podeszła włamania cała trójka 16-latków Paweł P., Janusz M. i Andrzej R. została zatrzymana przez radiowóz patrolowy MO.

Akcja „Echa” trwa już 17 lat

Mieszkanie dla Marty...

(Dokończenie ze str. 1)

Szukam bloku 21. Jest! Wiedziowie, 10 kondygnacji, winda jeszcze nieczynna. Licząc piętra wspina się na ostatnie. Szukam mieszkania... nr. Dzwonię. Drzwi otwiera szczupła blondynka, Marta. Uprowadzona, że przyjdę, zwinęła się na godzinę z pracy, aby zaprezentować mieszkanie: pokój z oknem na całą ścianę, loggia, kuchnię, łazienkę. Mebli jeszcze tu nie ma, ale w ogóle są. Wylicza, co ma. I jeszcze wyprawka z Domu Dziecka. Jak na początek, w sam raz! Marta pracuje na akord, nie najgorzej zarabia, a zakład pracy - Krakowskie Zakłady Futrzarskie - wiedząc, że dorosłe życie zaczyna sama, obiecała pomoc - bezzwrotną pożyczkę.

Patrzę na zaferowaną dziewczynę krzątającą się po pustym na razie domu i myślę, że Marta nie w pełni jeszcze zdaje sobie sprawę, że to mieszkanie, pierwsze, własne jest naprawdę jej...

„Powieć szczerze - mówi dyrektor Gruchalowa - składam wniosek o mieszkanie dla Marty nie licząc na pozytywne załatwienie. Dopóki do dyspozycji Domów Dziecka, tj. do ub. roku, były mieszkania z puli prezydenckiej nie było takich problemów. Ale teraz! No i Marta nie była jedyna, jakkolwiek jej sytuacja rodzinna jest spośród usamodzielniających się wychowanków, najbardziej dramatyczna. Na szczęście, znaleźli się ludzie, którzy mimo aktualnych trudności, pomogli...”

Z pisma do redakcji „Echa”: „Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Dzielnicy Kraków-Podgórze, w odpowiedzi na notatkę „Czekamy na mieszkanie” z upoważnienia naczelnika dzielnicy informuje, że problem przyznania mieszkań dla usamodzielniających się w br. wychowanków został w pełni rozwiązany dzięki życzliwości Spółdzielni Mieszkaniowych. Mgr Józef Odrobina, dyrektor „Związkowej” zapewnił mieszkanie dla Marty X, z DD nr 3 oraz Roberta D. i Józefa C. z DD nr 10. Mgr Andrzej Latosiński, zastępca dyrektora Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przekazał mieszkanie dla Adama W. oraz Sławomira T. z DD 10. Mgr Andrzej Kędziński, dyrektor Spółdzielni „Podgórze” zarezerwował mieszkanie dla Stanisławy T., Anny R. z DD nr 3 oraz Bogdana G. z DD nr 10. Dwa następne mieszkania

KRONIKA WYPADKÓW

W Mogilanach kierujący samochodem UAZ stracił panowanie nad pojazdem, doprowadzając do jego wywrócenia. W wyniku wypadku Anna Gomulak (l. 33, zam. w Myślenicach na os. Tysiąclecia) poniosła śmierć na miejscu. Obrażenia ciała doznał: Janusz Nowak (l. 27, zam. w Osieczanach), Elżbieta Kraus (l. 29, zam. w Borzęcie) i Józef Szymiski (l. 31 zam. w Myślenicach).

O giełdach

resort ministra Zdzisława Krasieńskiego od ingerowania w liczne ceny, rzecz jasna poza urzędowymi. Może to mieć i pozytywne, i negatywne następstwa.

W. B.: Działalność giełdy zlikwidowała by tzw. ceny umowne czy też ceny biurokratyczne ustalane przez urzędy. Przyczyniłyby się zatem do zaniku chaosu cenowego, takiego, jakiego świadkami jesteśmy dzisiaj, kiedy np. na zboże, żywiec i inne towary mamy co najmniej dwójstwo cen. Oczywiście, organizacje gospodarcze - spółdzielcze czy państwowe - mogą ingerować w pracę giełdy, ale nie drogą posunięć administracyjnych, lecz poprzez zwiększenie lub zmniejszenie zakupów czy sprzedaż produktów.

RED.: Swego czasu mieliśmy chyba pewne doświadczenia giełdowe?

W. B.: W Polsce giełdy działały do II wojny światowej. Organizacja spółdzielcza „Spółem” miała spore umiejętności i znaczną praktykę w prowadzeniu giełdy zbożowej. Przy okazji dodam, że budynek dawnej giełdy zbożowej istnieje w Krakowie i jest zachowany w dobrym stanie. I wresz-

przekazane będą wychowankom DD nr 10 Robertowi P. i Romanowi W.”

mgr. ZBIGNIEW NOWICKI kier. Wydziału

Do tej listy ludzi dobrej woli trzeba dopisać jeszcze jedno nazwisko - naczelnika Dzielnicy Podgórze, mgr inż. Mariana Kuliga, laureata Medalu Pomocnej Dłoni. Odznaczenie przyznawane przez „Echa” dla najbardziej zasłużonych w społecznych akcjach prowadzonych przez redakcję, otrzymał wiosną br.

Akcja „Echa”, Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domu Dziecka” trwa już 17 lat. Ufundowano w tym czasie ponad 3 tys. książeczek, przekazano kilkadziesiąt mieszkań. Za podjęcie akcji i konsekwentną jej kontynuację przekazywano redakcji wyrazy uznania w Krakowie, w kraju i poza krajem. Cieszą nas słowa uznania. Mamy jednak świadomość, że gdyby nie ci, którzy książeczki fundują, i ci, którzy zamieniają je na mieszkania - zdziałalibyśmy niewiele. Im więc przede wszystkim należą się serdeczne podziękowania

Wyrok w procesie Piotra Bednarza

Przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu 27 bm. został zakończony proces przeciwko 33-letniemu Piotrowi Bednarzowi, z zawodu ślusarzowi, b. wiceprzewodniczącemu Zarządu Regionu „Dolny Śląsk” NSZZ „Solidarność”, oskarżonemu z artykułu 46 ustęp 1 i 2 dekretu o stanie wojennym: o kontynuowanie nielegalnej działalności związkowej oraz organizowanie i kierowanie akcjami strajkowymi i protestacyjnymi. Sąd wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności oraz 3 lat pozbawienia praw publicznych. Wyrok jest prawomocny, proces toczył się w trybie doręcznym. (PAP)

Skradzione dolary wróciły do właściciela

Ksiądz Jerzy G. z Lubaczowa powiadomił komisariat MO o dokonaniu kradzieży z jego mieszkania kwoty 1100 dolarów USA. Już po godzinie milicjanci zatrzymali sprawcę przestępstwa, którym okazał się 24-letni mieszkaniec Lubaczowa, Wojciech W., uprzednio już karany, nigdzie nie pracujący. Zatrzymanemu odebrano 902 dolary, które zostały zwrócone właścicielowi. (PAP)

Tydzień w raportach MO

Tragedia na ulicy Grochowskiej

W ubiegłym tygodniu na terenie naszego województwa wydarzyło się: 1 zabójstwo, 1 zwałecenie, 3 rozbójce, 25 włamań do obiektów społecznych, 65 włamań do obiektów prywatnych, w tym 9 do mieszkań, 2 kradzieże mienia społecznego, 39 kradzieży prywatnych.

Prokuratorzy na wnioski MO aresztowali 22 podejrzanych o dokonanie przestępstw, czterokrotnie funkcjonariusze MO uj-

cie argument ostatni, ale nie najmniej ważny: bez działania giełdy nie będzie racjonalnego eksportu.

RED.: Właśnie, niezwykle istotną sprawą dla naszego kraju jest eksport. Powinien on być zawsze opłacalny. Czy istnienie giełdy faktycznie temu służyłoby?

W. B.: My dotychczas w handlu zagranicznym występujemy w roli domokrażcy, wędrującego po świecie i oferującego niewielkie ilości towaru. Sprzedajemy artykuły i surowce po najniższych cenach narzuconych nam z góry. Tymczasem zakupy tak krajowe, jak również nabywców zagranicznych powinny się odbywać tylko na POLSKICH GIEŁDACH, bo wtedy jesteśmy u siebie w domu. Takie giełdy mogłyby się specjalizować w poszczególnych branżach.

RED.: Czy w naszej ciężkiej sytuacji jest odpowiednia pora na reaktywowanie polskiej giełdy?

W. B.: To ostatni dzwonek, by przejść na politykę handlu hurtowego, bo inaczej o wiele mniejsze kraje w RWPG pozostawia nas w tyle.

Rozmawiał: JAN FRENKEL

Z prac Rady Ministrów

Uchylenie niektórych uchwał i zarządzeń stanu wojennego • Majątek związków zawodowych • Lista przedsięwzięć o podstawowym znaczeniu dla gospodarki • Finansowanie i kredytowanie budownictwa mieszkaniowego • Dni wolne od pracy w roku 1983

Wykonując postanowienia ustawy z 18 grudnia br. o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego, Rada Ministrów uchyliła 27 bm. moc obowiązującą niektórych rozporządzeń i uchwał oraz zarządzeń wydanych na czas obowiązywania stanu wojennego.

Utraciło moc obowiązującą rozporządzenie Rady Ministrów z 30 grudnia 1981 r. w sprawie zawieszenia działalności samorządu załóg przedsiębiorstw państwowych na czas obowiązywania stanu wojennego, z tym że organy samorządu załogi, w których zawieszona została zawieszona, mogą ją podjąć na zasadach i w terminach określonych w art. 7 ustawy z 18 grudnia br. o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego.

Odwołane zostały postanowienia uchwalone w rozporządzeniu Rady Ministrów z 30 grudnia 1981 r. w sprawie wprowadzenia powszechnego obowiązku wykonywania pracy w okresie obowiązywania stanu wojennego.

Utraciło ważność zarządzenie nr 51 prezesa Rady Ministrów z 13 grudnia 1981 r. w sprawie zawieszenia działalności związków zawodowych i niektórych organizacji społecznych. Uchylenie tego zarządzenia nie narusza postanowień ustawy o związkach zawodowych, z 8 października br. Anulowano zarządzenie nr 2 prezesa Rady Ministrów z 12 stycznia br. w sprawie wykonywania przez korespondentów za-

Czy to zarządzenie ukróci spekulację książkami?

W związku z nasileniem się spekulacji nowymi książkami na placach targowych oraz bazarach - Wydział Handlu i Usług Urzędu Miasta Krakowa w porozumieniu z PP „Dom Książki” wprowadza w celu przeciwdziałania tej spekulacji następujące zasady:

ustala się jako jedyne miejsce legalnej sprzedaży książek na terenie województwa m. krakowskiego - plac targowy k. hali targowej przy ul. Grzegorzeckiej;

wprowadza się całkowity zakaz handlu nowymi książkami, przy czym pod pojęciem „nowej książki” rozumie się książkę, od wydania której (data umieszczonej w metryczce książki) nie upłynął okres 2 lat. Książki te mogą być zdobywane jedynie w antykwariatach.

kandydatów na stanowisko dyrektora.

Rada Ministrów rozpatrzyła pakiet spraw dotyczących rozwoju, finansowania i kredytowania budownictwa mieszkaniowego. Przyjęto szereg konkretnych postanowień, które stanowią praktyczną wykładnię programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego i stwarzają znaczne udogodnienia w realizacji budownictwa we wszystkich jego formach i rodzajach, a zwłaszcza budownictwa jednorodzinnego. Prace rządu w tym zakresie będą jeszcze w najbliższych dniach kontynuowane.

Rada Ministrów rozpatrzyła problem dodatkowych dni wolnych od pracy w 1983 r. Postanowiono utrzymać w roku przyszłym stan prawny obowiązujący w dniu 31 grudnia 1982 r. Jednocześnie Rada Ministrów zwraca się do załóg pracowniczych i kierownictwa zakładów pracy o podejmowanie pracy w soboty we wszystkich tych zakładach, które mają zaopatrzenie surowcowo-materiałowe na zasadach wynagradzania obowiązujących w 1982 roku. Pozwoli to lepiej zaopatrzyć rynek i umożliwi wzrost zarobków. (PAP)

Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie listy przedsiębiorstw o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Jest to kolejny akt prawny związany z wdrażaniem reformy gospodarczej. Określa on przedsiębiorstwa, w których dyrektor powołuje i odwołuje organ założycielski w trybie określonym w ustawie z 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwie państwowym. Do przedsiębiorstw o podstawowym znaczeniu zaliczone zostały przedsiębiorstwa tworzące infrastrukturę techniczną kraju. Chodzi tu przede wszystkim o przedsiębiorstwa łączności i komunikacji, przedsiębiorstwa wykonujące zadania dla obronności i bezpieczeństwa państwa: kopalnie i elektrownie, a także przedsiębiorstwa wykonujące monopol państwa oraz realizujące wieloletnie umowy o specjalizacji produkcji w ramach RWPG i o współpracy gospodarczej z krajami socjalistycznymi w zakresie kooperacji i przerobu usługowego. W liczbie tych przedsiębiorstw znalazły się również najważniejsze przedsiębiorstwa realizujące dostawy na eksport i rynek wewnętrzny, niektóre przedsiębiorstwa kompleksu żywnościowego i obsługi technicznej rolnictwa oraz poligraficzne i państwowe wydawnictwa. W pozostałych przedsiębiorstwach dyrektora powołuje i odwołuje rada pracownicza. W obydwu przypadkach obowiązuje ustawowa zasada konkursu przy wyłanianiu

co słychać... Pragnąc wygrać zakład, 54-letni Anglik Sidney Barrett utracił się w krótkim czasie z 85 do 190 kg, odżywiając się głównie brojlerami oraz piwem. Zainteresowany twierdzi, że w ciągu roku powróci do normalnej wagi, ale lekarze obawiają się, że może tego nie doczekać, gdyż zwycięski zakład był zabójczy dla jego serca.

Totek EXPRESS LOTEK płaci: za „5” po 295,129 zł, za „4” po ok. 2.500 zł, za „3” po 119 zł. MAŁY LOTEK - I los: za „5” po 221,795 zł, za „4” po ok. 1.200 zł, za „3” po 62 zł. II los: za „5” po 330,141 zł, za „4” po ok. 2.500 zł, za „3” po 117 zł.

JAREK BOBEK nasz ukochany Syn i Brat, uczeń I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Krakowie, zawodnik Sekcji Zapasniczej Klubu „Garbarnia”, zmarł tragicznie w Krakowie dnia 24 grudnia 1982 r., w wieku 16 lat. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w środę 29 grudnia, o godz. 12, na ementarzu parafialnym w Borku Fałęckim. Pogrzeźni w bezgranicznym bólu i żałobie RODZICE I SIOSTRA

JÓZEFA z Paczyńskich 10 BRYLSKA 20 GAJEWSKA nasz najdroższy Mąż, Ojciec i Brat, zmarł tragicznie w Czechosłowacji dnia 19 grudnia 1982 r., w wieku 37 lat. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie przy zwałkach w kaplicy na ementarzu w Nowej Hucie-Grębalowie w piątek 31 grudnia o godz. 11, po czym nastąpi odprawienie Zmarłego do grobowca rodzinnego. Pogrzeźni w głębokim bólu i żałobie ZONA, SYN, SIOSTRA I RODZINA Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ZYGMUNT GÓRSKI nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Brat, zmarł tragicznie w Czechosłowacji dnia 23 grudnia 1982 r., w wieku 71 lat. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym oo. Pijarów przy ul. Kliny 1 w Rakowicach w środę 29 grudnia, o godz. 9. Pogrzeźni w głębokim bólu i żałobie ZONA, CÓRKA, SYN, SIOSTRA, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI, TEŚCIOWA I RODZINA Prosimy o nieskładanie kondolencji.

JÓZEF OBRZYDOWSKI MISTRZ ELEKTRYK nasz najukochańszy Mąż, Tatuś, Brat i Dziadziuś, zmarł nagle w Krakowie dnia 23 grudnia 1982 r., w wieku 71 lat. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele parafialnym oo. Pijarów przy ul. Kliny 1 w Rakowicach w środę 29 grudnia, o godz. 9. Pogrzeźni w głębokim bólu i żałobie ZONA, CÓRKA, SYN, SIOSTRA, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI, TEŚCIOWA I RODZINA Prosimy o nieskładanie kondolencji.

FELIKS MARIAN RYBAKOWSKI zmarł w Krakowie dnia 26 grudnia 1982 r. Pogrzeźni w Krakowie-Batowicach, o godz. 11.30, na ementarzu w Żalu RODZINA Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Przykład godny polecenia i naśladowania

SAMI SOBIE DOBRZE ROBIĄ

Miał to być materiał o budowie „Domu sportowca” w niepolońskim osiedlu Podgrabie. Gdy jednak zacząłem dochodzić skąd pomysł budowy takiego budynku w liczącym niewiele, bo 200 domów, osiedlu (do niedawna wiosce), gdy zacząłem rozmawiać z mieszkańcami i słuchać ich o powieści o tym jak swoją pracę, pomysłowością, inicjatywą budują sami sobie rzeczy potrzebne, ułatwiające życie, „Dom sportowca”, cel mojej tu wizyty, zepchnięty został na plan nieco dalszy, stał się jednym z elementów większej sprawy, jak sądzę wartą przedstawienia.

ZACZEŁO SIĘ OD REMIZY

Podgrabie było do lat siedemdziesiątych niewielką wioską leżącą w pobliżu Niepołomic. Wioska, której mieszkańcy nie za wiele zajmowali się uprawą roli, na niezbyt wysokiej klasy tutejszych gruntach, lecz szukali pracy czy w Niepołomicach, czy też w niedalekim Krakowie. Głównie w Krakowie, w jego największym zakładzie przemysłowym — Hucie im. Lenina.

Pożary, jak pożary, zdarzały się o różnych porach roku i dnia. Zaczęło więc we wsi myśleć o tym by zbudować remizę, zawiązać Ochotniczą Straż Pożarną, by w chwili nieszczęścia, kłeski, mieć pod bokiem ludzi i sprzęt do gaszenia. Postawili remizę według otrzymanych planów, sami, własnymi rękami.

Z wodą we wsi nie było najlepiej, zaczęli więc przemyśleć jakby tu zdobyć wodociąg, by nie dźwigać wiader z nielicznych studni, by strażacki wóz, gdy przyjdzie mu jechać do akcji, mógł

mieć wody pod dostatkiem i na miejscu.

Chętnych do wcielenia w czyn pomysłu nie brakowało. Urządzili składkę „od numeru”, zamówili dokumentację i poczęli kopać rowy pod rury. Napracowali się niemało, ułożyli 11 kilometrów rur, od studni głębinowej w sąsiedniej wiosce — Węgrzycz Wielkich, do wsi i do każdego domu. Władze powiatowe i niepolońskie „błogosławili” przedsięwzięciu, dorzuciły pieniądze, pomogły w zakupie potrzebnych urządzeń. Mieli wodę, mieli też gaz. To już było coś, to już było wiele. Lecz rozbudzona inicjatywa pchała do dalszych przedsięwzięć. Jeżdżąc do pracy widzieli jak żyją inni. A tu oni musieli brnąć do kolejowego przystanku w Niepołomicach po drogach i dróżkach, które w okresach deszczów zamieniały się w istne grzęzawiska. Poczęli więc znów kopać, wyrównywać drogi, poszerzać je, utwardzać, z czasem pokrywać asfaltem. Dziś, już siedemdziesiąt procent dróg Podgrabia jest wyasfaltowanych, nie trzeba taplać się w błocie w gumiakach, można chodzić suchą nogą. Tyle, że było wciąż daleko do kolejowego przystanku, a tą drogą ogromna większość mieszkańców dojeżdżała do pracy.

NA SYGNAL SYRENY

Przez Podgrabie przebiega linia łącząca Niepołomic z Krakowem. Tory kolejowe biegną po wysokim na 20 metrów, wale wiślanym. Jak tu „ugryźć” sprawę, jak wydebić od Kolei zgodę na budowę przystanku. Okazało się, iż ta druga kwestia jest łatwiejsza. Władze kolejowe powiedziały — jak zrobicie perony, zgodnie z wymogami, to będzie przystanek.

Jak zrobić? No właśnie. Trzeba było w tym celu poszerzyć nasyp kolejowy o 4 metry po każdej stronie torów i to na przestrzeni wymaganych przez Kolej 100 metrów. Trudne zadanie. Okazało się jednak w Podgrabiu możliwe. Załatwili w dyrekcji PKP zobowiązanie, iż ziemię zbieraną z oczyszczania torów, wywożoną przy budowie nowych linii, kierować się będzie do wysypywania w Podgrabiu. Tylko znów postawiono warunek i musicie natychmiast wagony rozładowywać, by nie blokować torów. Przystali. Ustaliłi dyżury. Na sygnał strażackiej syreny, ludzie porzucali prace polowe, opuszczali kościół w połowie mszy, domy, brali łopaty i biegli na nasyp. Mężczyźni i kobiety. Młodzi i starsi. Rozładowali blisko 600 wagonów, aby uzyskać wymagane warunki. 17 grudnia 1976 r. na przystanku Podgrabie zatrzymał się pierwszy w historii wsi pociąg. Była feta, tym bardziej, że równocześnie u stóp nasypu zbudowano niewielki budynek stacyjny, z poczekalnią. Zbierali gratulacje od władz, cieszyli się ze swego dzieła. I myśleli

CO TERAZ?

Była we wsi woda, był gaz, światło, niezłe drogi, strażacka remiza, kolejowy przystanek. Zostało Podgrabie w tym czasie wchłonięte przez Niepołomic, stało się jednym z jego osiedli, jednak odrębność pozostała.

Chcieli teraz postawić coś, co pozwoliłoby w jesienne i zimowe wieczory spędzać czas na miejscu wspólnie, w warunkach sprzyjających życiu kulturalnemu, rozrywce. Bez długich namów, postanowili wybudować przy istniejącej remizie „Dom strażaka”, w którym znalazłyby się pomieszczenia nie tylko straży, ale ogólnie dostępne, dla całej społeczności. Znało ich już z dobrej pracy, inicjatywy, rzetelności, więc znalazły się pieniądze na ten cel, przydziały koniecznych materiałów. Większość, ogromna większość pracy spadła, oczywiście, na ich barki. Co się dało społecznymi siłami zrobić — robili. Kopalni fundamenty, wozili piasek, cement, pomagali przy pracy fachowcom. Szybko, w ciągu dwóch lat stanął budynek, mający świetlicę, dużą salę widowiskową, salkę konferencyjną, szatnię, sanitariaty, własną kuchnię, magazyn. Waleń przyeznił się do tego prezes OSP Stefana Kolasa. Był jak się to mówi głową i duszą przedsięwzięcia, nie tylko zresztą tego, bo to wszystko, co dzieje się ostatnio w Podgrabiu, jest związane z nazwiskiem p. Kolasy, niezmordowanego inicjatora i realizatora przedsięwzięć społecznych.

Wybudowanie „Domu strażaka” ogromnie ożywiło życie kulturalne. Świetlica, wyposażona w rozmaite gry, stała się miejscem spotkań młodzieży, także starszych. Zawiązała się orkiestra dęta, z czasem zespół pieśni i tańca. Sala widowiskowa służy wszystkim, są tu i rocznicowe akademie i młodzieżowe

we dyskoteki, są wystawy, konkursy. Spotykają się młodzi i starsi. Wśród młodych są też miejscowi sportowcy — piłkarze, chłopcy grający w LZS Wisła, w klasie „B”. Mają boisko, niezbyt równe, usytuowane na wielkiej przestrzeni dawnego pastwiska. Był to teren Kółka Rolniczego, na którym położono nawet w pewnym miejscu fundamenty pod jakiś budynek gospodarzy, lecz potem zaniechano budowy. Zwrócili się więc do zarządu z pytaniem, czy im oddadzą te bezużyteczne fundamenty? Dostali. Wzięli się więc za dokumentację, w czynnie społeczną, i szybko mieli ją gotową. Ponieważ z budowy „Domu strażaka” zostało m. in. 6000 pustaków, nieco stali zbrojeniowej, robota szybko ruszyła do przodu. W pewnym momencie jednak zabrakło materiałów, tempo prac spadło, przyszyły chwile zwątpienia czy podążają, czy nie będą musieli przerwać pracy. W sukurs przyszli ludzie dobrej woli, którzy z sympatią i uznaniem patrzyli na to co się dzieje w Podgrabiu. Józef Dziadoń, pełniący obowiązki naczelnika Niepołomic a zarazem funkcje prezesa rady miejsko-gminnej LZS, to jeden z tych, którzy mają swój niebagatelny wkład w ukończenie budowy. Pomagał jak mógł, podpowiadał jak robić, gdzie szukać brakujących materiałów, wysygnował z kasy miejskiej sporo złotych. I tak na jubileusz 10-lecia powstania w Podgrabiu LZS Wisła, w listopadzie tego roku „Dom sportowca” oddany został młodzieży. I znów była radosna uroczystość, byli przedstawiciele władz, przyszedł ksiądz proboszcz by poświęcić obiekt. Ładny przestronny, z dużą świetlicą, szatniami, sanitariatami, magazynem na sprzęt. Będą godziwe warunki rozgrywania spotkań przez piłkarzy, w świetlicy stoi już stół pingpongowy, przybył mieszkańcom kolejny cenny obiekt.

TO JESZCZE NIE KONIEC

Bo w Podgrabiu nie ustają w wyszukiwaniu prac, wspólnych działań, które by ułatwiły, uprzyjemniły życie. Ponieważ w czasie letnim, gdy największy ruch w polach, gdy najwięcej pracy, nie bardzo jest co zrobić z dziećmi, na terenie boiska sportowego, robić się będzie ogródek jordanowski, by rodzice mogli tu spokojnie zostawić swe pociechy. Ta inicjatywa spotkała się z dobrym przyjęciem, szczególnie pań. Więc pewnie wkrótce, już latem przyszłego roku, dzieciarnia zyska miejsce całodziennych zabaw, bo z kuchni „Domu strażaka” będzie można donosić posiłki, by rodzice mogli bez żadnych przeszkód oddać się swym polowym zajęciom.

U nikim, jak mogą, w swoich materiałach wymieniania za wielu nazwisk, robienia tzw. „książki telefonicznej”. Myślę, że to jednak warto uczynić wyjątek dla przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy w Podgrabiu — Stanisława Kalisza, dla Stanisława Czaplaka, Władysława Jakubca, Józefa Jelenia, Jana i Czesława Kaliszów, Władysława Wilkosza, Józefa Kuliga, Stefana Kolasy, Józefa Nalepki, Leszka Partyki, Stanisława i Ludwika Rogowskich, Piotra i Stanisława Szewczyków. To, co zrobili, wraz z pozostałymi mieszkańcami Podgrabia, jest bowiem godne najwyższego szacunku, uznania. Jest to przykład, jak zaradnością, społecznym działaniem można zmieniać swe życie na lepsze, nowocześniejsze. A o tym chyba warto pisać.

JERZY LANGIER



Jedna ze stacji taszkiennego metra.

CAF — TASS

Egzotyka w mieszkaniach

Sam będąc miłośnikiem roślin, zawsze się cieszę, gdy napotkam innych. Podziwiam Państwa Kolekcję. Cieszę się, że nie trzymacie Państwo tych roślin tylko dla siebie, że pozwalacie innym, po reklamie jaką Wam zrobił „Przekrój”, podziwiać piękno cytrusów. Kawy i innych owoców i roślin klimatów gorącego...

Tak zaczyna się wpis do książki pamiątkowej rodziny Miodońskich, którego dokonał 9 lipca tego roku prof. Szepepan A. Pieniążek, biolog, pomolog, profesor sadownictwa SGGW w Warszawie, organizator Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach.

Kiedy p. Marek Miodoński w 1959 roku związał się na dobre i złą z panią Cecylią (od tej pory Miodońska) okazało się, że łączą ich także podobne zainteresowanie. Zaczęła się uprawa roślin egzotycznych. W obszernych donicach wyrastały ananasy, różne odmiany cytryn, nie wiadomo już dzisiaj ile gatunków kaktusów. Kawy jeszcze nie było.

Pojawiła się w ich szklarni dopiero w latach siedemdziesiątych. Najpierw była to arabska Coffea Arabica. Zaczęła nawet owocować, ale bardzo skromnie. Dopiero w 1978 udało im się dostać siewki kawy Arabusty, pochodzącej z Wybrzeża Kości Słoniowej. W 1979 roku pojawiły się na dorosłych już roślinach zawiązki kwiatów, a po roku były już pierwsze rośliny z jej owoców.

Od tej pory w szklarni pp. Miodońskich, egzotycznym ogrodzie położonym na obrzeżach zadymionego Krakowa, obok kilku tysięcy innych podzwrotnikowych roślin, zadomowiły się duże krzewy kawy. W krakowskich kwaciarniach obok fig, cytryn i pomarańczy można też dostać male kilkumiesięczne Arabusty.

Niektórzy je kupują, pielęgnują, mają zajęcia i satysfakcję.

Sprawa nabrała rozgłosu. Jedni działalność Miodońskich traktują jako nieszkodliwą hobby, inni jako ciekawostkę, jeszcze inni jako dobry biznes, a tymczasem jest to, przede wszystkim, wprowadzanie do naszych domów życia, a więc i kultury nowego elementu, przeniesionego z zupełnie innego obszaru. Jest to także, powiędzmy — to wprost, pewne osiągnięcie naukowe, twórcze. I to takie, jakiego nie udało się uzyskać nawet osobom z cenzurem naukowym i odpowiednim warształem badawczym. Stworzyli bowiem metodę uprawy dobrej kawy w naszym polskim klimacie i w naszych średnio nasłonecznionych mieszkaniach.

„Myślę dużo szczęścia i Państwu i Tym wszystkim, którzy będą korzystać ze zgromadzonych przez Was skarbów” — kończy profesor Pieniążek.

Myślę, że te życzenia obok adreśatów, mogą przyjąć ci wszyscy, u których z tradycyjną polską choinką sąsiadują egzotyczne krzewy rodem z Krakowa.

MARIAN NOWY

Mikroskopijne książki

Oryginalną kolekcję miniaturowych wydań utworów Tarasa Szewczenki zebrano w bibliotece naukowej Uniwersytetu w Odesie. Znajdują się tutaj białe kruki — od pierwszego wydania (sprzed ponad 100 lat) do zbioru „Moje myśli”, który ukazał się w roku ubiegłym.



Kilka sposobów

J.S. Pracuję jako intendentka w przedszkolu, ale nie pobieram rekompensaty na dwójkę dzieci, gdyż posiadam gospodarstwo rolne o powierzchni 2,06 ha, a nie mogę udowodnić, że ziemi użytkowanej rolniczo jest w rzeczywistości znacznie mniej. Przedszkole żąda zaświadczenia z Urzędu Gminy ustalającego areał nieużytków, Urząd Gminny stwierdza tylko łączną powierzchnię gospodarstwa i kółko się zamyka.

Jest na to co najmniej kilka sposobów: zwrócić się do naczelnika UG o wydanie zaświadczenia ze szczegółowym wyliczeniem areału i klasy posiadanych gruntów, przyjęciu za podstawę wymiaru podatku gruntowego; w razie braku pełnych danych w gminie (co wydaje się wręcz niemożliwe) można wystąpić do Woj. Biura Geodezji, aby zbadano dlaczego UG nie dysponuje aktualnymi ustaleniami klasyfikacyjnymi gleb, lub do Wydziału Finansowego Urzędu Wojewódzkiego o sprawdzenie prawidłowości obliczenia podatku z Pani gospodarstwa. Kilkadziesiąt arów nieużytków musi przy tej okazji wyjść na jaw. (hs)

Po uzyskaniu przepisów

Czytelniczka. Przeszłam na emeryturę parę lat temu nie otrzymując 25 proc. dodatku za odznaczenie, gdyż emerytura przewyższyła wówczas pobory. W związku ze zmianami w systemie rentalno-emerytalnym mam pytanie: Czy obecnie mogę liczyć na przyznanie należnego mi dodatku?

ZUS, któremu postawiliśmy pytanie uznał je za przedwczesne. Dopiero w momencie uzyskania przepisów wykonawczych możliwe będzie udzielenie właściwej informacji. (mar)

Za zgodą WSL

Czytelniczka. Otrzymałam przydział na większe mieszkanie, z puli kwaterunkowej. Czy możemy w dotychczasowym lokalu (1 pokój z kuchnią) pozostawić dorosłego syna, który niebawem ma się ożenić?

Jest to możliwe tylko wtedy, jeśli organa lokalowe wyrażą na to zgodę. Syn powinien zwrócić się z umotywowanym wnioskiem o wydanie decyzji przydziałowej do właściwego terenowo wydziału spraw lokalowych urzędu dzielnicowego. (JP)

Dodatek mistrzowski

Z.S. Zakład pracy nie uwzględnił moich starań o dodatek mistrzowski, nie respektując mojego dyplomu — kto rozstrzyga spory tego rodzaju?

Pracownik mający tytuł mistrza dyplomowanego otrzymuje, w okresie pełnienia funkcji mistrza lub starszego mistrza, stały miesięczny dodatek do wynagrodzenia. (Monitor Polski nr. 7/1982 r.). Z powodu sporu z dyrekcją, radzimy skierować sprawę do zakładowej komisji rozjemczej. (zb)

Na pół etatu — nie

M.R. Po ukończeniu 55 lat życia i przepracowaniu 28 lat w fabryce przeszedłam na emeryturę (wczesniejszą). Obecnie mam możliwość podjęcia pracy na pół etatu. Czy nie utracę emerytury?

Będąc w wczesniejszej emeryturze nie może Pani podejmować pracy na pół etatu w przedsiębiorstwie państwowym, a jedynie pracę zleconą lub na podstawie umowy o dzieło, chałupniczą ew. w przedsiębiorstwie nieuspołecznionym. (mar)

Po broszurę do...

Mirosława K. Zgubiłam broszurę, wg której przygotowywałam potrawy dla córki będącej na diecie bezglutenowej. Gdzie mogę otrzymać drugą?

Musi Pani zgłosić się do swojej poradni gastroenterologicznej lub do placówki służby zdrowia, w której leczy się dziecko. (dag)

Od 20 do 60 procent

A. J. Q jaki procent wzrasta wynagrodzenie górnikowi tzw. dołowego — czy zależy to od stazu pracy?

Pracownikowi górnictwa zatrudnionemu pod ziemią, przysługują specjalne wynagrodzenie miesięczne w wysokości: od 20 proc. płacy zasadniczej po przepracowaniu 1 miesiąca do 60 proc. płacy zasadniczej po 15 latach pracy. (zb)

Śladem naszych publikacji

Mogliśmy nie kupić

RSW „Prasa—Książka—Ruch” Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki w Krakowie uprzejmie informuje, że wprowadzone do sprzedaży w naszej sieci handlowej karnety o tematyce Świąt Bożego Narodzenia w cenie zł 25 za egz. zostały przez nasze Przedsiębiorstwo zakupione w Krajowej Agencji Wydawniczej w Warszawie w miesiącu maju 1982 r. Pierwszy rzut dostawy od producenta do magazynu hurtu nastąpił w miesiącu czerwcu 1982 r. Druk karnetów zakończono na przełomie roku 1981/82, a prace introligatorskie w drugim kwartale 1982.

Nadmieniamy, że cykl produkcyjny karnetów w poligrafii krajowej trwa dwa lata. Uwidoczniony na karnecie nr techniki II-22384/79 nie może zatem być traktowany jako data zakończenia produkcji, a jak poinformowała nas Krajowa Agencja Wydawnicza ostatnio koszty produkcji wzrosły. Przystępowanie karnetów nową ceną, spowodowałoby utratę ich wartości handlowej. Aktualną cenę dokumentuje w punkcie sprzedaży faktura, która sprzedawca jest obowiązany wyłożyć do wglądu kupującemu. Równocześnie informujemy, że na zakup tych karnetów (zresztą udanych, sprzedawanych razem z kopertą) zdecydowaliśmy się, gdyż nie zagwarantowano nam nawet minimum dostaw innych tego rodzaju wydawnictw na okres Świąt.

Dyrekcja „Ruch” nie ma żadnej potrzeby nabywania klientów w butelkę. Nie dyrekcja „Ruch” ustala ceny. Moglibyśmy nie kupić, nie wzbogacić oferty wydawnictw świątecznych, ale wtedy byłoby ten sam autor napisałby notatkę na temat braku tego rodzaju wydawnictw w placówkach handlowych „Ruch”.

Zaznaczamy także, że w wielu wypadkach odmówiliśmy producentom i wydawcom wprowadzenia do sieci artykułów o wygórowanej cenie.

Z-ca dyrektora ds. obrotu towarowego mgr ANTONI KRAWCZYK



Jak łatwo się domyślić, tablica wskazuje drogę do weterynarza.

CAF — AP

ROMUALDOWI ZDEBOWI

składamy wyrazy najgłębszego współzucia z powodu śmierci OJCA

Zarząd Klubu Sportowego „Cracovia”, zawodnicy Sekcji Piłki Nożnej i trenerzy

PRACA

FACHOWCOWI zlecę roboty stolarskie wykończeniowe w domu jednorodzinnym (Bieżanów). Oferty 36952 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAUKA

W NIEDZIELE kursy tańca towarzyskiego organizuje Andrzej Gólonka, klub „Garbarnia”, ul. Sokolska 17, tel. 65-03-94. g-33461

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Inwestycyjno-Remontowe Przemysłu Chemicznego „Naftebudowa” w Krakowie — Zarząd Sprzętu i Transportu Kraków-Batowice, 30-964 Kraków 42, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- 1) samochód marki Fiat 125p/1500, nr rej. KRA 058 D, rok produkcji 1978, nr podw. 495245, nr silnika 710013, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 113 250 zł
- 2) samochód marki Fiat 125p/1500, nr rej. KSJ 257 C, rok produkcji 1973, nr podw. 679834, nr silnika 388434, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 113 250 zł
- 3) samochód marki Fiat 125p/1500, nr rej. 3930 KJ, rok produkcji 1977, nr podw. 585103, nr silnika 309204, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 113 250 zł
- 4) samochód marki Fiat 132p/2000, nr rej. KRA 014 D, rok produkcji 1978, nr podw. 0419737, nr silnika 0751581, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 129 500 zł
- 5) samochód marki Nysa 522, nr rej. KRB 314 X, rok produkcji 1976, nr podw. 177173, nr silnika 334098, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza 54 000 zł
- 6) samochód marki Nysa 522, nr rej. KRB 394 C, rok produkcji 1980, nr podw. 249386, nr silnika 515633, stopień zużycia 50 proc., cena wywoławcza 150 000 zł
- 7) samochód marki Nysa 522, nr rej. KRB 395 C, rok produkcji 1979, nr podw. 241386, nr silnika 645523, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 120 000 zł
- 8) samochód marki Nysa 522 L, nr rej. KRB 283 S, rok produkcji 1975, nr podw. 160278, nr silnika 538699, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 75 000 zł
- 9) samochód marki Fiat 238, nr rej. KRA 017 G, rok produkcji 1975, nr podw. 0177108, nr silnika 308744, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 87 000 zł
- 10) samochód marki Multicar M-24, nr rej. KRB 386 V, rok produkcji 1978, nr podw. 00888, nr silnika 0648, stopień zużycia 50 proc., cena wywoławcza 175 000 zł
- 11) samochód marki Żuk A-13, nr rej. KRB 136 S, rok produkcji 1975, nr podw. 202964, nr silnika 307253, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 53 750 zł

oraz W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

- 1) samochód marki Star C-28, nr rej. KRB 089 C, rok produkcji 1974, nr podw. 56448, nr silnika 72308, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 67 500 zł
- 2) samochód marki Star W-28 800, nr rej. KRB 356 X, rok produkcji 1975, nr podw. 66106, nr silnika 57479, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 87 500 zł
- 3) samochód marki Star A-29, nr rej. KRB 187 C, rok produkcji 1969, nr podw. 05575, nr siln. 30388, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 60 000 zł
- 4) samochód marki Star 66, nr rej. KV 2022, rok produkcji 1978, nr podw. 8123688, nr silnika 69147, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 488 800 zł
- 5) samochód marki Ził 555, nr rej. KRA 275 D, rok produkcji 1975, nr podw. 955692, nr silnika 128158, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 110 950 zł
- 6) samochód marki Ził 555, nr rej. KRA 247 D, rok produkcji 1975, nr podw. 1153587, nr silnika 868307, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 126 800 zł
- 7) samochód marki Ził 555, nr rej. KRA 822 D, rok produkcji 1975, nr podw. 958412, nr silnika 1153476, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 95 100 zł
- 8) samochód marki Ził 555, nr rej. KRB 990 V, rok produkcji 1976, nr podw. 1294417, nr silnika 135386, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 126 800 zł
- 9) samochód marki Jelcz 315, nr rej. KRC 931 G, rok produkcji 1969, nr podw. 6825, nr silnika 087002379, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 305 500 zł
- 10) samochód marki Jelcz 3W-317, nr rej. KJ 2921, rok produkcji 1974, nr podw. 01374, nr silnika 057500148, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 120 000 zł
- 11) samochód marki Jelcz 317, nr rej. KJ 4866, rok produkcji 1976, nr podw. 05485, nr silnika 087101999, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 132 500 zł
- 12) samochód marki Jelcz 317 D, nr rej. KJ 2498, rok produkcji 1976, nr podw. 03939, nr siln. 107700806, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 159 000 zł
- 13) samochód marki Skoda 706 RT, nr rej. KRC 819 G, rok produkcji 1968, nr podw. 50220804, nr silnika 29646804, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 132 500 zł
- 14) ciągnik marki Ursus C-4011, nr rej. KRU 156 K, rok produkcji 1970, nr podw. 92212, nr silnika 010915, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 129 000 zł
- 15) ciągnik marki Ursus C-385, nr rej. 0022 KV, rok produkcji 1978, nr podw. 26958, nr silnika 82766, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 269 350 zł
- 16) ciągnik marki Ursus C-355, nr rej. 2551 KJ, rok produkcji 1975, nr podw. 238011, nr silnika 235008, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 86 000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 11 stycznia 1983 r., o godz. 10, w Zarządzie Sprzętu i Transportu Kraków-Batowice, gdzie można również oglądać powyższe pojazdy, codziennie, z wyjątkiem dni wolnych od pracy, w godz. 10—13.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Zarządu Sprzętu i Transportu Kraków-Batowice, w godz. 11.30—13.30, najpóźniej do dnia 10 stycznia 1983 r.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

NOWOHUCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „MONTIN”

ZATRUDNI ZARAZ

- IZOLARZY □ MALARZY ● ŚLUSARZY KONSTRUKCJI STALOWYCH □ ŚLUSARZY—BLACHARZY ● SPAWACZY □ MONTERÓW WOD.-KAN., GAZ. C.O. ● STOLARZY □ CIEŚLI ● PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA □ MURARZY-TYNKARZY ● DEKARZY □ ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH ● MASZYNISTÓW ŻURAWI SAMOJEZDNYCH □ TOKARZY ● ŁADOWACZY □ DOZORCÓW
- SPRZĄTACZKĘ □ SZATNIARKE

Zgłoszenia w Dziale Kadr NPIP „Montin”, Kraków-Łęg, ul. Centralna 51, pokój 104.

SPRZEDAŻ

FIATA 126 p. rocznik 1982 — sprzedam. Oglądać: Kraków, Stróżeczkę 10, osiedle Domków Widok-Zarzęcze, godz. 16—18. g-38226

OBRAZKI, waga 8 gramów — sprzedam. Os. Handlowe 5/8. g-38226

MASZYNY do wypieku wafl — sprzedam Rzeszów, ul. Wnukowskiej 29/24. g-36900

OPEL Rekord, diesel, rok prod. 1973, sprzedam lub zamienię na nową Skodę, Fiata lub Ładę. Oferty 36755 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SYRENE R-20 oraz Ursus C-385 i dwie przyczepy — sprzedam. Wiadomość: Nowa Huta, os. 2 Pułku Lotniczego 16/65, wieczorem. g-36698

TELEWIZOR kolorowy przenośny „Elektronika” — sprzedam. Ul. Kwartowa 3/26. g-36700

FOLIE ogrodniczą niebieską lub białą — 33x12 m — sprzedam lub zamienię na opony radialne 650x16. — Oferty 36687 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOZUCH turecki sprzedam. Telefon 48-38-18. g-36955

SKODE 105 S, wrzesień 1982 — sprzedam. Oferty 36748 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

RADMOR 5102 z kolumnami, Techniks M5 Deck, Jawe Cezet 350 — 4000 km — sprzedam. Oferty 36747 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOZUCH turecki — sprzedam. Tel. 48-20-28. g-36742

2 KOLUMNY ZG 60 C sprzedam. — Tel. 65-04-15. g-36768

MASZYNY szerokokładowe, używane, z motorem w dobrym stanie — sprzedam. Oferty 36770 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

APARAT „Canon AV-1”, magnetofon „Dama pik”, dwa złote pierścionki — sprzedam. Tel. 71-73-54.

KOMPLETNE koła 520/12 zamienię na opony do Syreny. Tel. 48-28-41.

SUKNIE ślubną wzrost 175 cm — sprzedam. Tel. 22-58-08. g-36778

CZARNY biał karakulowy sprzedam. Tel. 33-16-26. g-36782

WELON trzymetrowy, suknie ślubne (ozdoba-falbanki) — sprzedam. Telefon 11-22-16. g-36781

„CIBIE” — super oskary, fotele sportowe do „malucha”, tani go-karta — sprzedam. Tel. 33-33-44/255.

ZASTAWA 750 w całości lub na części oraz suknie ślubne — sprzedam. Nowa Huta, os. Kombatanów 4/28. g-36819

POROZE sprzedam. Tel. 44-00-59, wieczorem. g-36830

OKAZYJNIE sprzedam używane: meble kuchenne, zamrażarkę małą, lodówkę, pralkę automatyczną. Tel. 66-00-88, wewn. 359. g-36845

KIOSK „warzywa-owoce”, w dobrym punkcie, sprzedam lub zamienię na samochód osobowy. Oferty 36840 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

AUDI 100, rok prod. 1974, silnik po remoncie — sprzedam. Wiadomość: Skawina, ul. Daszyńskiego 7/2, po godz. 16. g-36849

OBRAZKI złote, pierścionek z kryształem górskim — sprzedam. Tel. 11-58-98, wieczorem. g-36852

ADDASY — nowe, oryginalne buty do turystyki górskiej, rozmiar 10,5 — sprzedam. Jan Troll, osiedle XX-lecia 3/18, 34-350 Węgierska Górka.

GAZOWY piec c.o. sprzedam. Bieżanowska 166. g-36853

KOMPLETNY silnik Skody 105 — sprzedam. Bieżanowska 166.

NOŻ taśmowy 1,1 kW sprzedam. — Nowa Huta, os. Krakowiaków 4/5, po 20-tej. g-36850

WERSALKE, krzesła, fotele rozkładane, kredens kuchenny i łóżeczko dziecięce — sprzedam. Ul. Helmanowa 9a. g-36862

LAKIERY samochodowe firmy Glasurit poleca sklep — Grzegorz Zapiec, Kraków, ul. Zwierzyniecka 22.

KONSTRUKCJE tuneli ogrodnicze, wymiary 7x30 m, z folią sprzedam. M. Święcicki, Czarnochovice 12, k. Wieliczki. g-36859

KIOSK „warzywa-kiwiaty” sprzedam. Wiadomość: Nowa Huta, os. Krakowiaków 4/5, po godz. 20. g-36860

OBRAZKI sprzedam. Tel. grzeckościowy 44-27-71, po godz. 16.

KOMPLET opon do Trabanta sprzedam. Tel. 11-42-95. g-36852

NOWA karoseria Zastawy 1100 sprzedam. Oferty 36703 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FLIZY — 10 m³ — sprzedam. Kraków, ul. Helny 14 m 101.

SYRENE 105, wymagająca remontu — sprzedam. Kowalski, Kraków, ul. Kamionka 10/11. g-36875

STAR 25, stan bardzo dobry sprzedam. Cena do uzgodnienia. Tadeusz Kopta, Korabniki 104, koło Skawiny.

KOZUCH damski, rozmiar 170/104, płaszcz skórzany damski, rozmiar 160/94, sprzedam. Oferty 36719 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LOKALE

AZORYI 3-pokojowe, 60 m², superkomfortowe — zamienię na 2 oddzielne mieszkania. Oferty 36215 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe 3-pokojowe, telefon, umeblowane, kuchnia i łazienka flizy II piętro — sprzedam. Tel. 48-24-57. g-36343

M-4 superkomfortowe, ul. Komandorów, zamienię na 2 oddzielne mieszkania lub garsonieri. Oferty 38084 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-2 własnościowe kupie. W rozliczeniu ewentualnie nowy „maluch”. — Oferty 36548 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIE 2 pokoje z kuchnią, superkomfortowe, własnościowe, śródmieście. Zgłoszenia: Sławkowska 4, zegarmistrz. g-36676

POSZUKUJE pomieszczenia na ciemni fotograficzną. Oferty 36706 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIE superkomfortowe M-4, 61 m², na trzypokojowe w starym budownictwie. Oferty 36716 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe, ok. 30 m², w centrum, kupię. Tel. 11-23-63.

POSZUKUJE pokoju z kuchnią lub garsonieri. Wiadomość: tel. 66-75-52, po godz. 17. g-36711

MIESZKANIE kwaterekowe, dwupokojowe, 64 m² — zamienię na pokój z kuchnią, własnościowe. Oferty 36709 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE mieszkania 2- lub 3-pokojowego. Tel. 33-66-78, po 20-tej.

ZAMIENIE pokój z kuchnią i garsonierę — na mieszkanie 3- lub 2-pokojowe. Oferty 36463 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo z 3-letnim dzieckiem poszukuje 1- lub 2-pokojowego mieszkania na okres 3-4 lat. Czynsz płatny miesięcznie. Oferty 36469 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZDECYDOWANIE poszukuję garsonieri lub pokoju z kuchnią. Telefon 33-79-59, wieczorem. g-36484

ZAMIENIE mieszkanie 48 m², komfortowe, nowe budownictwo, blisko centrum Warszawy, na 3 pokoje z kuchnią, komfortowe, w nowym budownictwie, w Krakowie. Nowa Huta wykluczona. Maria Kornakiewicz, tel. 26-95-98, do godziny 16.

DWUPOKOJOWE mieszkanie własnościowe w Nowej Hucie — sprzedam. Wiadomość: os. Szkolne 32/30 w godz. 10—18. g-36507

DWA mieszkania własnościowe — do remontu, na peryferiach Krakowa — sprzedam. Oferty 36523 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRZESZOWICE! Własnościowe, superkomfortowe 2 pokoje, w ładnym osiedlu, I piętro — sprzedam. Oferty 36524 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE garsonieri lub samodzielnego pokoju z kuchnią. Oferty 36486 „Prasa” Kraków, ul. Wiślna 2.

SPRZEDAŻ mieszkanie własnościowe M-4, Krowodrza. Oferty 36766 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie własnościowe M-5 lub M-6. Oferty 36765 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. lub telefon 33-55-81.

STARGARD Szczeciński! Własnościowe M-4, 3-pokojowe, 60 m², superkomfortowe, nowe budownictwo — zamienię na podobne w Krakowie lub Nowej Hucie. Oferty 36812 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRUDNIK — woj. opolskiej! Zamienię 3-pokojowe mieszkanie kwaterekowe na mniejsze, w Krakowie lub Nowej Hucie. Oferty 36754 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE garsonieri lub pokoju z kuchnią na okres 2-3 lat, najchętniej w Nowej Hucie. Oferty 36740 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania. Tel. 33-38-98 (wieczorem).

WYNAJME M-3, umeblowane, w Nowej Hucie, na rok — małżeństwu obokrajowców. Oferty 36694 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJ superkomfortowy, blisko centrum, wynajmę samotnemu, kulturalnemu panu, bez nałogów. Oferty 36693 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MALŻENSTWO poszukuje garsonieri. Tel. 22-30-18, godz. 15—17.

ZAOPIEKUJE się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Oferty 36769 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MALŻENSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania na kilka lat. Oferty 37036 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

NA peryferiach Krakowa — dom lub pole, nadające się na handel albo реміесло — sprzedam. Wymaga remontu. Tel. 22-63-79, wieczorem.

SPRZEDAŻ parceli budowlano-ogrodniczej. Siła na miejscu. Brzeczyna 38, koło Krakowa. g-36734

ZGUBY

KOŁODZIEJ Józef, zam. Trzciana 304, zgubił wkładki zaopatrzenia: SI 172971 oraz SI 172975 dla żony Danuty, SI 172972 dla syna Franciszka, SI 172976 dla syna Jana i SI 172974 dla córki Anny — wydane przez Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. g-36267

SKULIMOWSKI Władysław, zam. Nowa Huta, os. Willowe 24/20, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 084864, wydana przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszaniowej Nowa Huta.

MORYDZ Paweł, zam. Krzyspów 187, zgubił wkładki zaopatrzenia: Ah 498436 oraz Ah 498437 dla żony Julii — wydane przez Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Krakowie. g-38156

JEREMSKA Bożena, zam. Rabka, Orkana B E/31, zgubiła wkładkę zaopatrzenia WL 0384123, wydana przez Państwowe Przedsiębiorstwo Uzdroiskowe — Rabka. g-38031

ZIARKO Bożena, zam. Kraków Gzyspów 9/2, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 515785, wydana przez Krakowską Fabrykę Aparatów Papiarowych „Mera”. g-38132

LASKOWSKIEJ Marii, zam. Kraków, ul. Dzierżyńskiego 75/63, skradziono wkładkę zaopatrzenia Ag 966880, wydana przez HIL. g-38128

WÓJCICKA Anna, zam. Kraków, Zwirki i Wigury 36/38, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 737109, wydana przez Instytut Pediatrii AM. g-38050

BUCEK Jan, zam. Kraków, al. Dembowskiego 9/22, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 517500, wydana przez Krakowskie Zakłady Wyrobów Papierowych. g-38007

ADAMCZYK Wojciech, zamieszkały Kraków, ul. Topolnicka 30/69, zgubił legitymację studencką nr PK 28614/W i wkładkę zaopatrzenia Ag 431883, wydane przez Politechnikę Krakowską. g-38023

RUTOWSKI Jacek, Nowa Huta, os. Hutnicze 10/10, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 648829, wydana przez Rejon Obsługi Mieszkańców Nr 3.

KOTYRBA Anna, zam. Nowa Huta, os. Zgody 12/67, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 975867, wydana przez Kombinat Metalurgiczny Huta im. Lenina. g-38208

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

zatrudnią

Kopalnie Skalnych Surowców Drogowych — Zakład Budowlano-Remontowy w Krakowie ul. Szpitalna 10

Wymagane wykształcenie lub średnie ekonomiczne i praktyka.

Wynagrodzenie i sprawa mieszkania do omówienia na miejscu.

CHOLEWA Wiktoria, Gólkowice 134, zgubiła wkładki zaopatrzenia: Ag 480813, Ag 480815 dla syna Mirosława i Ag 480817 dla córki Marty, wydane przez „Społem” — Wojew. Spółdzielnie Spożywców, Oddział Podgórze. g-38028

BALIK Helena, zam. Kraków, Marzanna 12 A, zgubiła wkładki zaopatrzenia Ag 280376 oraz Ag 280375 dla córki Anny, wydane przez Spółdzielnię Inwalidów „Odrodzeni” w Krakowie. g-38145

STAWOWY Marek, Borek Szlachecki 142, zgubił wkładki zaopatrzenia Ag 778738 oraz Ag 778737 dla córki Julii, Ag 778738 dla córki Justyny, wydane przez Drukarnię Wydawniczą w Krakowie. g-38172

WATOR Zofia, zam. Kraków, Okólna 28/32, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 504474, wydaną przez Międzywojewódzkie Usługowe Spółdzielnię Inwalidów w Krakowie. g-38199

WATROBA Janusz, zam. Jasto, ul. Krzeszowskiej 12, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 581265, wydaną przez Akademię Ekonomiczną w Krakowie. g-38259

UNIEWAŻNIAM pieczęć o brzmieniu: Zakład kuśnierki Małgorzata Szal, Kraków, ul. Partyzantów 5a.

BIREK Michał, zam. Kraków, os. XX-lecia PRL 38/31, zgubił legitymację studencką, wydaną przez Instytut Geografii UJ. g-38479

RACZYŃSKA Lidia, zam. Kraków, ul. Radzikowskiego 74/46, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Zespół Szkół Ekonomicznych Nr 3 w Krakowie. g-36489

WYCHOWANIAK Alicji, zam. Kraków, ul. Racławicka 9, skradziono legitymację studencką nr 1547/I, wydaną przez Akademię Ekonomiczną w Krakowie. g-36751

W zakładzie przy ul. Powiśle

Wymieniają spalono lampy rentgenowskie
Naprawiają zużyty sprzęt elektryczny

Odwiedziliśmy jeden z oddziałów Zakładów Naprawy Sprzętu Medycznego mieszczący się przy ul. Powiśle, a specjalizujący się w naprawie aparatury rentgenowskiej i stomatologicznej.

Wchodzę do pomieszczenia, w którym 11 techników reperuje główce aparatów rentgenowskich i inny sprzęt stosowany w pracowniach radiologicznych. Przy jednym z warsztatów widzę dużą szafę — okazuje się, że zakończono właśnie remont starszaki — suszarki do zdjęć rentgenowskich. Powinno pójść na złom ale... Na sąsiednim stole pracownik wymienia lampę w rentgenie, którym prześwietla się zęby. W sumie pracuje kilka osób. I na szczęście, bo gdyby wszyscy chcieli pomieścić się w ciasnym lokalu praca stałaby się koszmarem.

centach wysłużony aparat rentgenowski (będą części zamienne — słyżę w komentarzu), a jeszcze jeden poszedł do przychodni studenckiej przy ul. Kołowej.

Jak oceniają stan aparatury rentgenowskiej w naszym mieście jej bezpośredni opiekunowie? Ponoć jedna trzecia nadaje się tylko do wymiany. Ale pracują, bo nie ma nowych. Był czas, że importowali aparaty NRD-owskie, potem czeska (firma Chirana) a teraz podobno ma nadejść węgierska. Żeby tylko te zmiany dostawców nie odbijały się na zakupach części zamiennych! Bo zawsze mogą powiedzieć — nie bierzcie sprzętu, to nie damy wam części do niego.

W małym pokoiku obok oglądam zepsutą lampę rentgenowską. Po wyjściu z korpusu wygląda trochę jak lampa naftowa. Tyle, że jest nieco droższa, bo kosztuje 60—70 tys. zł. I właściwie nie nadaje się do naprawy. Jak długo może pracować? To zależy również od fachowości personelu, który z niej korzysta. Jeśli zdjęcie „strzela się” jedno po drugim, bez wymaganych przerw na ochłodzenie lampy, to skraca się tym samym życie podstawowej części rentgena. A pracownicy naprawiający rentgeny opowiadają mi, że na przegrzanych lampach widują czasem suszące się ręczniki...

W sytuacji gdy wyposażenie szpitali i przychodni w aparaturę nie zawsze jest zadowalające, szczególnej wagi nabiera praca zakładów troszczących się o możliwie pełne tej wykorzystanie. Ale co robić, gdy np. przez kilka tygodni nie ma drutu nawojowego, podstawowego surowca przy naprawie silniczków elektrycznych.

W innych klitkach zakładu przy ul. Powiśle naprawia się autoklawy — to także urządze-

nie do sterylizacji sprzętu medycznego — parowe i gazowe, a obok sprzęt dentystyczny. W każdym takim specjalistycznym wydziale stoją urządzenia wyprodukowane przez pracowników zakładu dla własnych potrzeb, jak np. aparatura do uzdatniania oleju, którym później chłodzi się lampy rentgenowskie.

Na koniec zaglądam jeszcze do magazynu sprzętu przyjeźdzącego do naprawy. Na półkach leżą różnego typu urządzenia z przepalonymi silnikami, tzw. rękawy czyli niklowane rurki przenoszące obroty silnika na wiertło dentystyczne, lampy rentgenowskie i inne przedmioty mające zastosowanie we wszystkich, poza AM i Szpitalem Wojskowym, placówkach medycznych.

A wśród sprzętu już naprawionego, obok wirówek do odwirowywania krwi, kompresorów do Unitów dentystycznych, stoi dumnie wiekowy fotel dentystyczny. Sprawny — przyspawano jakąś urwaną część... (ag)

Przyjemność nie dla wszystkich

W ferworze przedświątecznych zakupów wiele osób zatrzymują się przed sklepem papierniczym przy ul. Podwale. Sklep zalegały sterty poszukiwanego papieru toaletowego. Optymiście cierpliwie ustawiali się w kolejce. Przy ladzie spotykało ich straszliwe rozczarowanie. Papier toaletowy nabyć można było jedynie w zamian za kwit świadczący o sprzedaży makulatury lub surowców wtórnych. Szczególnie zmartwionym litościwie ekspedientki sprzedawały paczkę serwetek stołowych. (jr)

Strychy dla milionerów

Chiński znak graficzny oznaczający słowo dom, oznacza również szczęście. Niestety dla stałe rosnącej liczby ludzi własny dom a nawet kąt jest szczęściem prawie nieosiągalnym.

Opóźnienia w budownictwie mieszkaniowym są nie rozwiązaniem ogólnopolskim problemem. W Krakowie Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w tym roku na zaplanowane 4,5 tysiące mieszkań odda 3125. Aby skrócić czas oczekiwania na własne „M” ludzie zakładają małe spółdzielnie mieszkaniowe, budują tzw. płomyki, zakładają spółdzielnie budowy domków jednorodzinnych. Jedną z takich dróg jest adaptacja na cele

mieszkalne zbędnych pomieszczeń w budynkach mieszkalnych. Zająć pomieszczeń takich jak pralnia, suszarnia, wózkownia, wymaga zgody komitetu osiedlowego, który przewiduje jest przeciwie każdej próbie takiego „zawłaszczenia”. Bardzo wiele wytrwałości i pieniędzy wymaga doprowadzenie lokalu do stanu używalności. Koszt robót adaptacyjnych jest rozmaity, często przekracza i 200 tys. zł. Adaptacja strychu jest jeszcze bardziej kosztowna, dochodzi nawet do 500 tys. a wiąże się ze zmianami konstrukcyjnymi więźby dachowej, doprowadzeniem instalacji, wybieleniem otworów okiennych.

Pomimo ułatwienia jakim jest możliwość uzyskania kredytu bankowego według danych z września br. w Krakowie pozyskana droga adaptacji jedynie 3 mieszkania więcej, bo aż 86 znajdowało się na osiedlach Nowej Hut.

Jedną z przyczyn małego zainteresowania tą sprawą jest to, że po otrzymaniu oczekiwanego mieszkania spółdzielczego należy opuścić z takim trudem doprowadzone do używalności pomieszczenie. Poniesione koszty są zwracane według cen z budów państwowych, bez uwzględnienia rzeczywistej wartości nakładów. Może zmiana przepisów zdołowałaby młodych ludzi do podjęcia trudu adaptacji. (TJ)

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIŚ O GODZINIE: * 18 — Klub „STARÓWKA”, ul. Szepeńska 5/II p. — Projekcja filmów oświatowych.

JUTRO O GODZINIE: * 17 — Klub MPiK, Pl. Centralny — Spotkanie autorskie z Krzysztofem Andrzejem Torbusem, połączone z kiermaszem książki dla dzieci K. A. Torbusa pt. „Podróże pana Smoka”.

A POZA TYM: * Muzeum Zup Krakowskich w Wieliczce jest nieczynne — do odwołania. (TJ)



Minął czas świątecznych rarytasów... nie gardzimy obwarzankami... Fot. Jadwiga Rubiś

Co z butami?

Ani lepiej, ani gorzej...

Znane słowa znanego songu strawestować można tak: Za czym kolejka ta stoi? — po buty, po buty, po buty...

Buty w sytuacji dzisiejszej to poważny problem życiowy. Wystarczy tylko przejść się ulicą, a okaże się, że najdłuższe ogonki są przed sklepami obuwicznymi. Podwaile, kilka minut przed godziną jedenastą. Tlum tarasuje cały chodnik tak, że trudno się przecisnąć. Podobno dostawa obuwia zimowego.

Prawie każdego ranka przynajmniej przed jednym ze sklepów branży obuwicznej położonych przy ul. Sławkowskiej ustawiają się ogromne kolejki, które swymi rozmiarami pobijają nawet zwolenników trunoków importowanych z przeciwnego chodnika. W Domu Towarowym na stoisku z obuwiami męskim widać kilka nieładnych fasonów, adidasy o wielkich numerach. Dużo osób przechodzi, ogląda, mało kto kupuje. Piętro wyżej na stoisku z obuwiami dla kobiet podobna sytuacja. Brzydkie, brązowe kozaczki w cenie dwóch tysięcy złotych nie znajdują akceptacji u pań. Zaglądamy jeszcze do skle-

pu agencyjnego przy ulicy Prądnickiej. Na wystawie nieefektowne pantofle i toporne kozaki męskie, wewnątrz puste półki. Tak od tygodni.

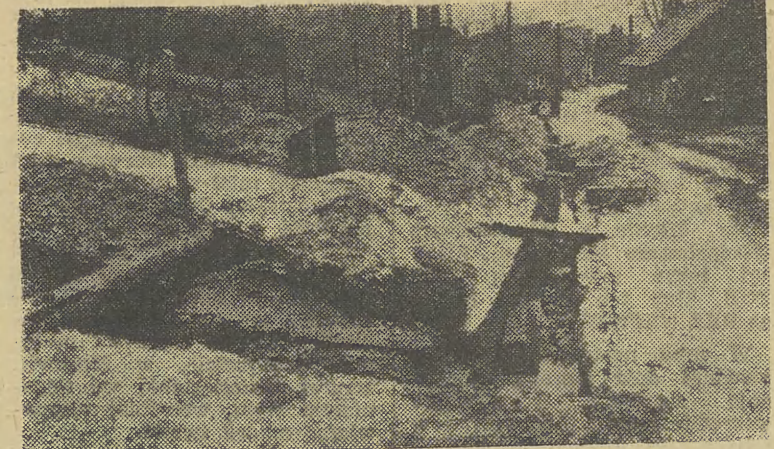
Z wędrowek po sklepach wywniosuje się dość niewesoły obraz — brak obuwia zimowego, brzydkie fasony butów znajdujących się na sklepowych półkach, wysokie ceny.

Z informacji jakie uzyskaliśmy w Wydziale Handlu i Usług Urzędu Miasta wynika, że do dnia dzisiejszego wydano w naszym województwie prawie milion talonów na buty. Dotąd zrealizowano około 25 procent. Zapasy jakie posiada handel gwarantowałyby wykupienie do końca roku 50 procent kartkowego obuwia, ale jest jeden, za to poważny problem — asortyment. Bardzo mało jest butów zimowych — ok. 13 procent całości dostaw.

Jeśli już mówimy o butach, to nie sposób pominąć trampki i tenisówki. Skarżą się dzieci, młodzież, że nie mają w czym ćwiczyć na lekcjach wychowania fizycznego. Poprawa powinna nastąpić za dwa, trzy miesiące, kiedy to ruszy produkcja obuwia letniego.

Na koniec prognozy. Dyrektor N. Kurek z Wydziału Handlu i Usług UM: „Informacje jakie otrzymaliśmy z Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług mówią, iż w przyszłym roku powinna nastąpić poprawa w zaopatrzeniu. Produkcja obuwia wyniesie ma 140 mln par, z czego 80 mln ma przypaść na buty zimowe i całoroczne. Porównując to z obecną sytuacją, będzie więcej butów o 26 mln par.”

Oby zamierzenia się spełniły. Służąc temu ma włączenie całości produkcji obuwia (dotąd tylko buty dziecięce) do programu operacyjnego. (su)



Fot. Jadwiga Rubiś

Wiele utrudnień, niedużo satysfakcji

Samorząd mieszkańców nie może być fikcją

Samorzady mieszkańców powołano po to, by lokatorzy mogli pełnić funkcje gospodarzy osiedli, w których mieszkają. Niestety, osiedlowe komitety, często zostały zupełnie zdominowane przez administrację. Najniższy stopień władzy przedstawicielskiej stał się fikcją. Komitety istnieją tylko w urzędniczych wykazach, bądź wykonują polecenia Rejonu Obsługi Mieszkańców.

Są w Krakowie komitety, które

re rzetelnie wypełniają swe funkcje. Ale niestety, jest ich niewiele. Mniej więcej piąta część zarejestrowanych w województwie. To dzięki nim ujawniane i zagospodarowywane są nieużytki, powstają nowe zielone, przeprowadzane są kontrole w placówkach handlowych i usługowych. Ale ponad 100 komitetów osiedlowych nie przejawia żadnej działalności. Nie ma w nich nikogo, kto mógłby chociaż odebrać dyplom za uczestnictwo w niedawno zakończonym konkursie „Osiedle — Mistrz Gospodarności”.

Stan wojenny nie mógł umocnić roli samorządów. Związane z nim ograniczenia demokracji dla wielu komitetów okazały się zabójcze. Dziś, jeśli nie chcemy by demokracja była tylko frazesem, musimy zrobić wszystko, by przywrócić samorządowi funkcje, dla których go powołano. Dla administracji przedstawiciele mieszkańców osiedli są niezbędnymi partnerami. (kg)

Brawo urząd!

Nawet wigilijny ranek nie przeszkodził w ustawieniu się w Wydziale Komunikacji UD Podgórze sporej kolejki interesantów. I oto wszystkie czekające panie spotkała miła niespodzianka — załatwienie w pierwszej kolejności. Ten gwiazdkowy prezent pracownicy wydziału ofiarowali kobietom stwierdzając, że na nich to właśnie spoczywa przygotowanie wigilijnej kolacji, warto więc im pomóc przynajmniej w ten sposób, by skrócić oczekiwanie w urzędzie.

Sprawa to nieduża, ale ten sympatyczny gest świadczy po prostu, że można także siedząc za biurkiem pomyśleć o tym, by ludziom ułatwić życie.

Co ciekawe, ten życzliwy pomysł urzędników spotkał się też z sympatycznym odruchem ze strony czekających w kolejce mężczyzn, którzy nie mieli żadnych pretensji, że tym razem kobiety załatwiane są poza kolejnością i tylko paru panów załatwiło, że zamiast siebie nie przyszli własnych żon. (bog)

Członkowie kolegium normalnie pracują

Kolegia ds. wykroczeń mają charakter społeczny, który polega na tym, że orzekają one w trzy-osobowych składach złożonych z osób wybranych przez rady narodowe spośród kandydatów zgłoszonych przez obywateli na zebraniach wyborczych. Członkowie kolegium pozostają nadal pracownikami zakładu pracy, a ich działalność odbywa się poza godzinami pracy zawodowej. (s)

Ja gryzę, a ja dziś nie gryzę

Najprostsze słowa: dziękuję, przepraszam, dzień dobry, powoli ale skutecznie znikają z codziennej mowy, a zastępują je niegrzeczne burknięcie, pokrzykiwanie i zwyczajne chamstwo. Pieni się ono wszędzie. Zle odnośną się do nas, zle odnośmy się my sami do innych.

Ostatnio byłem świadkiem chamstwa wyjątkowego, wyjątkowego, bo nie dającego się usprawiedliwić ani zmezczeniem, ani walką o zdobycie jakiegos atrakcyjnego towaru, ale wynikającego z pewności siebie spowodowanej prawdopodobnie sporymi pieniędzmi i to nie własnymi, a swego principała. Oto scenka: przed sklepem firmowym Mazziotti niewielka kolejka. Drzwi do wejścia zamknięte, a przy drzwiach młody człowiek, mający zapewne w umowie zlecenie pilnowania porządku. Ludzie wchodzą grzecznie i zdyscyplinowanie, naprawdę nikt nikogo nie popycha, nikt nie usiłuje taranować drzwi na siłę. Ale młody człowiek patrzy na stojących z wyższością i poczuciem nieograniczonej władzy wobec tych, którzy tutaj przyszli, by zdobyć ładniejszy niż gdzie indziej i modniejszy towar. A swoją wyższość demonstruje w ten sposób, że wypycha każdego, kto usiłuje wejść.

Za wzór chamstwa wybrałam firmę polonijną, nie dlatego, że tępię tę dziedzinę gospodarki, ale dlatego, że uważam, iż właśnie tu powinno być grzeczniej, bo są to sklepy bardziej luksu-

GOZIE MEDY 28 GRUDNIA WTOREK Teofili Godziszawa

TEATRY Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej (Katedra na Wawelu) 17 Mord w katedrze. Kameralny 19.15 Zwierzenia clowna (spektakl dla dorosłych). Ludowy 18 Betlejem polskie. Grotka 17 Królowa Snieżka.

KINA Kijów — niecz. Uciecha 16, 18 Szezęgólny dzień (wt. 1. 18 — pożegnanie z filmem), 20 Przeprowadzka (pol. 1. 18). Warszawa 16 Ostatni raz (USA 1. 15 — pożegnanie z filmem), 18, 20.15 Człowiek klanu (USA 1. 18 — pożegnanie z filmem), Wolność 15.45 Amnestia (pol. 1. 15), 18 Dolina Issy (pol. 1. 18), 20.15 Śmiertelny pościg (fr. 1. 15 — pożegnanie z filmem), Wanda 15.30 Czarny korsarz (wt. 1. 15), 18 Szantaż (ang. 1. 18 — pożegnanie z filmem), 20.15 Kobra (jap. 1. 18 — pożegnanie z filmem), M. Gwardia 15.45, 18, 20.15 Taksówkarz (USA 1. 18 — pożegnanie z filmem), Wrzos (ul. Zamajskiego 5) 16, 18.45 Znachor (pol. 1. 12), Świt (os. Teatralne 10) 16 Jarosław Madry (radz. 1. 15), 19 Tess (fr. 1. 15), Mała sala 15, 17, 19 Malżonkowie roku II (rum. b.o.), Świątówid (os. Na Skarpie 7) 16 Ostatni raz (USA 1. 15 — pożegnanie z filmem), 18, 20.15 Człowiek klanu (USA 1. 18 — pożegnanie z filmem), Mała sala 15, 17, 15, 19.30 Na tropie Sokoła (NRD 1. 15), Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 18 Spirala (pol. 1. 18), 16, 20 Trzy dni Kondora (USA 1. 18), Wiedza (Rynek Gł. 27) 15 Nie ma powrotu Johnny (pol. 1. 15), 17 Zmory (pol. 1. 18), 19 Rewolwer (wt. 1. 18), Dom Żołnierza (ul. Lubiec 48) 15.30 Kochaj albo rzuć (pol. b.o.), 18 Gorączka sobotniej nocy (USA 1. 15), Związkowiec (ul. Grzegorzka 71) 15.20 Dzieci wśród piratów (ian. b.o.), 17, 20 DKE: Quo vadis (USA). Pasaż (Pasaż Bielański) 15, 17 Vabank (pol. 1. 15), 19 DKE Forum — New York, New York (USA 1. 18), Podwawelskie (ul. Komandorów) 15, 16.45 Grzeszny zwłot Franciszka Buły (pol. 1. 15), Ugorek (os. Ugorek) 14.15 Bajka opowiedziana nocą (radz. b.o.), 16, 18.30 Jak rozpętałem II wojnę światową (pol. b.o.), Wista (ul. Gazowa) 15 Syrenka i kosać (bułg. b.o.), 17, 19 Zmory (pol. 1. 18), Sfinks (ul. Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Panie proszą (bułg. 1. 15).

WYSTAWY MUZEA Wawel — komnaty (wt. 10—15, śr. 12—17), Wawel zaginiony (wt. niecz. śr. 10—15.30), Sbarbarie i Zbrojownia (wt. śr. 10—15.30), Muzeum Katedralne (wt. śr. 10—16), Zamek i Muzeum w Piastowej Skale (niecz.), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Rola Krakowa w kształt. patriotycz. i international. treści ruchu robot. (wt. 9—18, śr. 9—17 wst. wol.), Kr. Jadwiży 41: U źródeł naszego wieku (wt. śr. 9—15), w Poroniu: Lenin na Podhalu (wt. śr. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (wt. śr. 9—16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, Gołbia 4: Oficyna inżynierska R. Jahody (wt. śr. 9—15), Muzeum Historyczne, ul. Pomorska 2: Meczenstwo i walka Polaków w latach 1939—1945 (wt. śr. 9—15), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: (niecz.), Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (wt. śr. 9—15), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Szopki krakowskie (wt. śr. 10—17), Muzeum Teatralne, ul. Szpitalna 21: (niecz.), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (wt. śr. 9—15), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: (wt. śr. niecz.), Dom Mat-jki, Floriańska 41: (niecz.), Szolajskich, pl. Szepeński 9: Galeria pol. sztuki od 1764 r. (wt. 12—18, śr. 10—16), Czartoryskich, Piłarska 8: (niecz.), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźb (wt. niecz. śr. 12—18 wst. wol.), Archeologiczne, Poselska 3 (wt. 14—18, śr. niecz.), Przyrodnicze, św. Wojciecha, Rynek Gł.: (niecz.), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współczesna fauna Polski (wt. śr. 10—13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (wt. niecz. śr. 10—18), Pawilon Wystawowy, pl. Szepeński 3a: Współczesny plakat polski (wt. śr. 11—18), Przymat, Łobzowska 3: (niecz.), ZPAF, ul. św. Anny 3: Kiermasz sztuki, wt. wspóln. (wt. śr. 11—18), Pałac Sztuki, pl. Szepeński 4: Mal. St. (Dokończenie na str. 6)

Hokeiści wznawiają rozgrywki

„Pasiaki” szukają punktów w Łodzi

PO MIESIĘCZNEJ przerwie spowodowanej przygotowaniem kadry do mistrzostw świata grupy B, hokeiści ekstraklasy wznawiają dziś rozgrywki.

Zawodnicy Cracovii spędzili ten okres bardzo pracowicie, wykorzystując go m. in. na spotkania sparingowe. „Pasiaki” wygrały dwukrotnie z KTH w Krynicy 11-2 i 6-2 oraz poniosły porażki z Podhalem w Nowym Targu 4-3 i GKS-em w Tychach, w identycznych rozmiarach. W pierwszym okresie skoncentrowano się na podnoszeniu wytrzymałości i siły, później natomiast pracowano nad techniką i taktyką. Cykl treningowy zakłóciły jednak kłopoty sprzętowe, z którymi krakowianie borykają się już od kilku lat. Z powodu braku łyżew nie uczestniczyli w zajęciach Ciesielski i Papuga. Sen z oczu trenera Wacława Gója spędzały także kontuzje. Odnieśli je Frączak, Hajduga i Klich. Z drużyną nie przebywali także Jaskiernia i Steblecki objęci przygotowaniem kadry młodzieżowej.

Mimo tych kłopotów trener Góć, uważa że forma jego podopiecznych jest nie najgorsza. Pełną odpowiedź na to pytanie otrzymał jednak dopiero na lodowisku w Łodzi, gdzie dziś Cracovia zmierzy się z miejscowym LKS-em. W dotychczasowych pojedynkach tych drużyn, w tym sezonie, dwukrotnie triumfowali łodzianie. U siebie 10-3 oraz na Wyjeździe 2-0. Mimo to krakowianie nie są w tym spotkaniu pozbawieni szans na zdobycie przynajmniej jednego punktu. Jeśli zagrają ze zwykłą sobie ambicją i walecznością, a co ważniejsze poprawnie w obronie, mogą sprawić miłą niespodziankę.

Cracovia zajmuje aktualnie ostatnią pozycję, mając w dorobku 8 pkt a więc tyle samo co Stoczniowiec.

Czekamy więc na pomyślne wieści z Łodzi. W pozostałych spotkaniach tej kolejki mierzą się: Polonia Bytom ze Stoczniowcem, Budowlani z Podhalem, GKS Katowice z Zagłębiem i GKS Tychy z Naprzodem (PSP)

Sport robotniczy w przedwojennym Krakowie (2)

RKS Wolność

W PIERWSZYM niepodległym mieście Drugiej Rzeczypospolitej — Krakowie, bujniejsze życie sportowe zaczęło się ponownie rozwijać wiosną 1919 r. Przy czym za sprawą bogatych już tradycji, Kraków był tym miastem Polski odrodzonej, w którym wraz z mieszczańskim ruchem sportowym rozwijał się także robotniczy ruch sportowy. Latem 1919 roku działały tu już cztery kluby robotnicze, w tym RKS WOLNOŚĆ, która swą nazwą niewątpliwie nawiązywała do odzyskanej przez Polskę niepodległości.

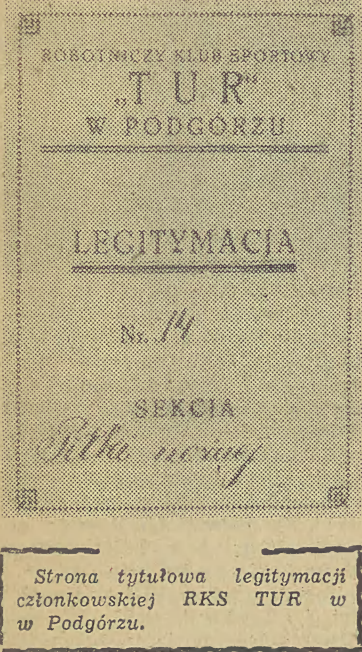
Założycielem i długoletnim prezesem Wolności był Jan Jaworski — czołowy działacz socjalistyczny w Podgórzu. Statutowym celem klubu było „wzmocnienie sił fizycznych wśród robotników”, zaś jego członkiem mógł zostać „każdy robotnik bez względu na wiek od 18 roku życia”. Również zgodnie ze statutem, walne zebranie klubu posiadało prawomocność, jeżeli zwolnienie tegoż uwidoczniło przynajmniej 14 dni przedtem w dzienniku „Naprzód”, to jest w krakowskim organie PPS, czym

dość jednoznacznie określono ideowo powiązania Wolności.

Podstawą działalności sportowej klubu była sekcja piłki nożnej, która uczestniczyła w rozgrywkach KOZPN w latach 1922-1926. Pod koniec tego okresu wyróżniającymi się zawodnikami sekcji byli: Józef Cyoń, Bronisław Kozik, Jan Kulczycki, Mieczysław Kulczycki, Bronisław Kurdziel, Czesław Kurdziel, Alfred Polus i Stanisław Zgód. Oprócz sekcji piłki nożnej, w klubie działały także: od maja 1924 roku sekcja ciężkoatletyczna i lekkoatletyczna oraz od wiosny 1925 roku sekcja bokserska i kolarska.

Z powodu trudności finansowych, latem 1927 roku Wolność zawiesiła swoją działalność, by wznowić ją na krótko wiosną 1929 r. Jednak pod koniec tego roku klub ten ostatecznie zakończył swój żywot „z powodu braku pomieszczenia”, o czym dowiadujemy się z pisma jego prezesa Jana Jaworskiego.

Na okoliczność zaprzestania działalności, statut Wolności stanowił, że cały jej majątek przechodzi „na własność przewodniczącego i tegoż zastępcy, którzy mają zarządzać nim aż do nowego powstania klubu o tych samych celach i tendencjach”, co omawiany. Dlatego zgodnie z tym zapisem, skromny inwentarz sportowy po RKS Wolność Jan Jaworski przekazał RKS TUR, który powstał w maju 1931 roku przy kole socjalistycznej Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Podgórzu.



Daley Thompson marzy o osiągnięciu 9000 pkt.

BEZAPELACYJNYM zwycięstwem międzynarodowej ankiety PAP na najlepszego sportowca Europy, został mistrz kontynentu z Aten i rekordzista świata w dziesięcioboju DALEY THOMPSON. Wśród dwudziestu agencji uczestniczących w ankiecie PAP aż jedenaście wymieniło Brytyjczyka na pierwszym miejscu.

Daley urodził się 30 lipca 1958 roku w Crawley w Wielkiej Brytanii, gdzie jego rodzice przenieśli się jakiś czas przedtem z Jamajki. Matka najlepszego sportowca Europy jest Szkotką, ojciec Nigeryjczykiem. Ciemnoskóry syn pp. Thompsonów nie miał łatwej i przyjemnej młodociałości. W szkole zetknął się ze słowem „rasizm”, przeżywany często przez swych kolegów i koleżanki „czarnuchem”, prześladowany przez uczniów, niekiedy i przez nauczycieli z uwagi na kolor skóry, buntował się przeciwko temu, dawał w bijatyki. Jak wspomina — bardzo często musiał meldować się „na dywaniku” u dyrektora szkoły i tłumaczyć dlaczego wciąż bije się z kolegami. „To był najtrudniejszy okres w moim życiu — mówi — musiałem wówczas przeżywać wiele upokorzeń. Dziś, gdy jestem sławny, nikt już nie wypomina mi mego pochodzenia, koloru skóry. Ale w dzieciństwie...”

Daley od najmłodszych lat wy-

RKS TUR prowadził tylko sekcję piłki nożnej, której pierwszym kierownikiem był Jan Stuch, kapitanem Mieczysław Lechowicz, a gospodarzem Ludwik Szymański. Na początku 1932 roku sekcja ta skupiała 17 członków, z których 15 należało do podgórskiej OM TUR. Prawdopodobnie po aresztowaniu w kwietniu 1932 roku całego aktywnego OM TUR w Podgórzu, łącznie z jej prezesem Władysławem Smolieniem, który był także sekretarzem RKS TUR, klub ten zmienił nazwę na RKS NAPRZÓD.

W roku następnym Naprzód rozwinął dość szeroką działalność sportową, rozgrywając wszystkie mecze piłki nożnej w robotniczych mistrzostwach Krakowa. Jednak brak jakichkolwiek informacji prasowych na temat tego klubu w latach następnych pozwala przypuszczać, że zaprzestano na swojej działalności z końcem 1933 r. Związane to było niewątpliwie z faktem, że odnośne władze nie wyraziły zgody na zatwierdzenie statutu Naprzodu, a tym samym odmówiły formalnego zalegalizowania jego istnienia.

Na początku lat trzydziestych aktywną działalność sportową prowadziły także pozostałe koła dzielnicowe OM TUR. I tak na przykład przy kole w Łobzowie istniała sekcja ogólnosportowa i piłki nożnej. Ponadto na szczeblu krakowskiej OM TUR działała sekcja krajoznawcza i koło szachistów, kierowane przez robotnika Józefa Pietruczę, Między innymi w lutym 1930 roku koło to zorganizowało turniej szachowy z udziałem 19 zawodników, który zakończył się zwycięstwem Stefana Rzeźnika — czołowego działacza OM TUR w Krakowie. Wychowanie fizyczne i sport zajmowały również poczesne miejsce w działalności Czerwonego Harcerstwa TUR w Krakowie, które posiadało nawet przez pewien czas własny klub sportowy.

RYSZARD WASZTYL

różniał się fizyczną sprawnością, był silniejszy i zwinniejszy od rówieśników, tak że po pewnym czasie przestali szukać z nim zwady nawet starsi, z wyższych klas, szkolni „herkulesi”. Zyskał ponadto popularność, gdyż brylował w najprzeróżniejszych zawodach, a to młodzieży imponuje. Jak każdy młody chłopak długo nie mógł się zdecydować czy grać w piłkę nożną (był juniorem sławnego zespołu Chelsea), czy też uprawiać jakąś inną dziedzinę sportu. Kiedy jednak, w wieku 17 lat, zmierzono mu wyniki we wszystkich dziesięcioboju konkurencjach, stało się jasne, że Daley jest wspaniałym materiałem na rekordzistę świata. Wrócono mu wielką karierę i chłopiec zdecydował się na uprawianie tej dziedziny sportu.

Zaczęły pojawiać się gazetowe wzmianki o młodym talencie lekkoatletycznym. Kiedy matka zobaczyła moje zdjęcie w gazecie — wspomina Thompson — rozplakała się ze szczęścia, nie chciała wierzyć, że to naprawdę o mnie piszą. A ojciec powiedział mi tylko — musisz uważać na siebie, stajesz się znany, nie możesz zachowywać się jak jakiś uliczny łobuz, musisz być wzorem”.

Daley nie zawiądył rodziców, nie zawiądył trenerów. Pilnie ćwiczył i z roku na rok osiągał coraz lepsze wyniki. Pierwszy start olimpijski miał w 1976 r. podczas montrealskiej Olimpiady, ale nie powiodło mu się tam, tak jak marzył, zajął dopiero osiemnastą lokatę. Lecz wielka jego kariera rozwijała się nadal, szybko wspiął się w górę w drodze do światowej czołówki i już na następnej Olimpiadzie, w Moskwie, wygrał dziesięciobój we wspaniałym stylu, wcześniej ustanawiając rekord świata.

W tym roku, już w maju ustanowił kolejny rekord świata — 8704 pkt, by stracić go w kilka tygodni później na rzecz zawodnika RFN — Juergena Hingsena (8723 pkt) i znów odzyskać podczas mistrzostw Europy w Atenach (8743 pkt).

317 ekip na starcie Rajdu Monte Carlo

ORGANIZATORZY przyszluszczonego samochodowego Rajdu Monte Carlo otrzymali 317 zgłoszeń z całego świata. Rajd więc nie traci nic na swej popularności, a kierownictwo imprezy może narzekać tylko na kłopoty bogactwa, martwić się tym jak pokierować sprawnie tak wielką ilością uczestników. Będzie to już pięćdziesiąty pierwszy R-M-C. Odbędzie się w dniach 22-29 stycznia na trasie liczącej 4269 km, podzielonej na trzy etapy. Pierwszy — zlot gwiazdzysty zakończy się w Monte Carlo i do następnego wyruszy już tylko

Jego najmocniejszą bronią są: szybkość i skoczność. 100 m biega w 10,45 sek, 400 w 48 sek, skacze wzwyż z górą 210 cm a w dal osiągnął już granicę 8 metrów. Jest wspaniale zbudowany, ma 186 cm wzrostu i wagę 86 kg. Także cechy jego charakteru, a szczególnie wytrwałość i upór w dążeniu do celu, pozwalają mieć nadzieję, że Daley jeszcze swe dotychczasowe osiągnięcia poprawi, że „wysrubuje” rekord świata do zaczerpniętej granicy 9000 pkt. Taki sobie stawia zresztą cel, mówi o tym głośno, a że jest talentem najczystszej wody, można sądzić iż zdola zaimplementować.

telegraficznie

GROENINGEN. Podczas mistrzostw Europy w szachach juniorów Polak — P. Stanisławski odniósł w szóstej rundzie partię z Hiszpanem — G. Gonzalezem. Liderem turnieju są J. Elvest (ZSRR) i C. Hansen (Dania), mający po 5 pkt.

WARSZAWA. Trener Piechniczek powołał na pierwsze zgrupowanie kadry narodowej (Wisła, 6-15 stycznia) 24 zawodników w tym dwóch piłkarzy Wisły — J. Jaloche i M. Motyke.

ZURYCH. Do siedziby FIFA wpłynęło oficjalne ogłoszenie Meksyku, który postanowił ubiegać się o organizację finałów mistrzostw piłkarskich świata w 1986 r.

LENINGRAD. W drugiej kolejce hokejowych mistrzostw świata drużyn młodzieżowych Finlandia wygrała z Norwegią 10:2, Szwecja z RFN, 4:2, Kanada z USA 4:2 i ZSRR z CSRS 4:3. W tabeli prowadzą, mając po 4 pkt. Finlandia, ZSRR i Kanada.

PARYŻ. Sportowe czasopismo francuskie „France Football” ogłosiło wyniki dorocznego plebiscytu na najlepszego piłkarza Europy 1982 r. Zwyciężył Paolo Rossi 115 pkt przed Alanem Giresse (Francja) 68 i Zbigniewem Bonikiem — 53 pkt. Czwartym był Conti, piątym Rummenigge, szósty Dasajew, siódmy Littbarski, ósmy Zoff, dziesiąty Platini i dziesiąty Schuster.

250 najlepszych załóg, a w ostatecznej rozgrywce, nocnym etapie-wyścigu weźmie udział 60 załóg.

Wśród zgłoszonych są wszyscy wielcy rajdowi świata, m. in. Jean Ragnotti na „renault 5 turbo”, znakomita Francuzka — Michele Mouton oraz Hannu Mikkola i Stig Blomquist (wszyscy na „audi quattro”), Ari Vatanen i Tenry Toivonen (na „oplach asconach 400”), J. C. Andruet i mistrz świata Walter Rohrl na „lancjach martini” oraz Timo Salonen na „nissan 240 rs”.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.40 Program dnia
15.45 Kwadrans z Artelem
16.00 Dla młodych widzów: Latający Holender
16.30 Dla dzieci: Skakanka
17.00 Dziennik
17.20 „Dwójka” prezentuje
17.45 Interstudio
18.15 „Rysować? Rysować!” — rep. film. o twórcz. E. Lutezyna
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 „Czas przeszły dokonany” — „Pińczów”
19.30 Dziennik
20.15 Monitor rządowy
20.45 „Bezimienny zamek” (1) — weg. ser. hist.
21.55 Liczą się fakty
22.35 Dziennik
22.55 Zakończenie programu

PROGRAM II

17.15 Program dnia
17.20 Mówić nie mówić — Dokumenty
18.05 „Swego nie znacie” — inscenizowany pr. muz. posw. Z. Noskowskiewi
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Telewizja Kraków na antenie „Dwójki”
22.10 „Szpital na peryferiach” — ser. TV CSRS (powt.)
23.10 Kwadrans z Artelem

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.



(Dokończenie ze str. 5)

Giblińskiego i G. Nowak (wt. śr. 10-17), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 13j (niecz.), al. Róż 3: Mal. M. Lewandowskiej (wt. śr. 10-17), KMPiK, Mały Rynek 4: Interpretacje Fausta (wt. śr. 11-18), Czytelnia: 100-lecie polskiego ruchu robotniczego (wt. śr. 10-20), Rydlówka, Tetmajera 28 (wt. śr. 11-15), Miedzyzaryad, Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingrada 13: Venus '82, Akt i portret (wt. śr. 9-19), Kopalnia Soli (wt. śr. 8-15), KMPiK, pl. Centralny: 60 lat ZSRR (wt. śr. 10-20), Czytelnia (wt. śr. 10-20), Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze zbiorów własnych (wt. śr. 10-18), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10 (wt. śr. 11-18), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zbiorów własnych —malarstwo XIX i XX w. (wt. śr. 11-18), Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24: Stara fotografia 1860-1939 (wt. śr. 11-18).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Lazarza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulistyczne (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (całą dobę), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechowiec tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:
Chir. Trynitarska, Chir. Dziec., Larung, Pradnicka 35, Urolog, Grzegorzeczka 18, Okulist. Witkowska, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejoniczacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (całą dobę), Punkt Inf. Apełkowej, tel. 11-07-65 (8-15), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Myślenie, Rynek 10, Proszowiec, ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf. Toksyk. Koperska 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdzielni Prac. — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30-23), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingrada 13, tel. 22-78-08 (9-18), Poradnia Przedmłodzińska i Rodzina, Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30-18.30, śr. piąt. 17-19), Tel. Zaufania 33-71-37 (16-22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14-19), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14-18), Osrodek Inf. dla Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. piąt. 16-18), Inf. Kulturalna, KDK, Rynek Gł. 27, p. 144, tel. 22-44-02 (11-17), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiorzy 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7-22), Pogot. Tech. „Polmozyt”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22).

APIEKI

Rynek Gł. 42, Długa 88, Krakowska 1, Pstrowskiego 94, Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, N. Huta — Centrum C, os. Wandy, os. Niepodległości.

RADIO

Wiadomości: 16, 17, 18, 19, 20, 22, 30, 01.

16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Polscy artyści — E. Karas-Krasziel. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Refleksje — narody Związku Radzieckiego. 18.30 ABC piosenki — mistrzowie liryki. 18.50 Babie lato — frag. pow. H. Auderskiej. 19.25 Radio Kierowców. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Koncert zyczeń. 20.33 Kom. Tot. Sport. 20.35 Przypominyamy Amazonki. 20.45 Kronika sport. 21.10 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 To dziwne życie — frag. pow. Daniła Granina. 23.10 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.45. 15.05 Świat, w którym żyjemy. 15.25 Muz. Młodej Generacji. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 Małe kino. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 P. Jasienica — Polska Piasztów. 20 Cały ten rock. 20.45 Posłuchać warto. 21 D. Ellington i jego muzyka. 21.30 L. H. Morstin — Moje przygody teatralne. 21.45 W muzycznym ogrodzie F. Deliusa. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Pónoce poetów: J. Harasymowicz czyta swoje nowe wiersze.

PROGRAM IV

Wiadomości: 15, 17, 19, 22.30. 15.05 Radiowe debiuty — Maciej Parowski. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05 Kraków na antenie. 17.30 Piosenki H. Warsa. 18 Przełomowy dzień — rep. 19.05 Klasyki muz. rozrywkowej (stereo). 19.30 Wieczór w Filharmonii — Koncert kameralny w Berlinie Zachodnim (stereo). 21.00 Klub stereo. 22.40 Noce divertimento (stereo). 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

Bullen potrząsnął głową. — Nic nie słyszałeś? Ani kroków, ani świstu pałki?

— Nasza Cicha Stopa to raczej niebezpieczny gość, sir — odparłem z zadumą. — Nie spowodował nawet najmniejszego szmeru. Nie sądziłem, że to w ogóle możliwe. Z tego co wiem, mogłem zemścić i upadając uderzyć głową w żurawik. Tak właśnie sobie pomyślałem... nawet tak powiedziałem bosmanowi i tak też jutro powiem każdemu, kto tylko będzie ciekawy. — Wyszczerezyłem zęby i mrugnąłem do Mac Donalda. Nawet mrugnienie mnie zabolowało. — Powiem im, że mnie pan przemęcza, sir, i że upadłem z wyczerpania.

— Po co wszystkim opowiadać? — Bullena to nie rozśmieszyło. — Nie widać, gdzie zostałeś uderzony, ranę masz na skroni, przykryta włosami i bez problemu można by ją ukryć. Zgoda?

— Nie, sir. Ktoś wie, że miałem wypadek... ten facet, który go spowodował, a uważał by to za mocno dziwne, gdybym nic o tym nie wspomniał. Jeśli jednak przedstawię to jako babkie omdlenie, to mamy poważne szanse, że gość uwierzy, a wtedy będziemy mieli przewagę, wiedząc, że na pokładzie miało miejsce morderstwo i napad, podczas gdy oni nie będą podejrzewali, że my o tym wiemy.

— W twojej głowie — oświadczył kapitan Bullen bez krty współczucia w głosie — zaczyna się wreszcie przejaśniać.

Kiedy się obudziłem rano, gorące słońce wpało do mojej kabiny przez odsłonięte okno. Moja kabina przylegająca od strony rufy do kabin kapitana leżała od sterburty, zaś słońce wpało do dziobu, co oznaczało, że wciąż płyniemy na północny wschód. Uniosłem się na łokciu, by rzucić okiem na stan morza, ponieważ „Campari” podlegał łagodnemu lecz wyraźnemu kołysaniu, i wówczas odkryłem, że szyć mam unieruchomioną w gipsie. Przynajmniej na to wyglądało. Mogłem poruszyć głowę ze dwa centymetry w każdą stronę, po czym chwyciły mnie kleszcze. Tępy, jednostajny ból, jednak



nie wart nawet wzmianki. Spróbowałem przekręcić głowę poza granice kleszczy, ale poprzestałem na jednej próbie. Pocekałem, aż kabina przestanie wirować, a rozpalone do białości druciki w mojej szyi ostygły do jakiejś znośnej temperatury, a potem wygramoliłem się sztywno z łóżka. Niech mnie nazywają sztywny Carer, jeśli chcą. Ja tam miałem wszystkiego dosyć.

Podszedłem do okna. Niebo wciąż było bezchmurne, białe słońce jarzyło się wysoko nad horyzontem, odbijając na błękitne nieba blizszości, oślepiający szlak. Fale były dłuższe, głębsze, cięższe niż się spodziewałem. Uderzały od sterburty. Otworzyłem okno, lecz nie poczułem wiatru, co oznaczało, że od rufy dmie lekka bryza, jednak nie na tyle silna, by spienić gładką powierzchnię morza.

Wziąłem prysznic, ogoliłem się — nigdy przedtem nie przypuszczałem jak trudno jest się golić, kiedy można poruszać głową tylko po pięciocentymetrowym łuku — a następnie zbadałem ranę. W świetle dziennym wyglądała źle, dużo gorzej niż w nocy. Trochę powyżej lewej skroni, od tyłu, miałem pięciocentymetrową szramę, szeroką i dosyć głęboką. Pulsowała ciężko, w sposób, który mi się nie podobał. Podniosłem słuchawkę i zadzwoniłem do doktora Marstona. Był jeszcze w łóżku, lecz tak, obejrzy mnie natychmiast — hipokratyczna gotowość

rannego ptaszka, zupełnie do niego nie pasująca, lecz może trapiły go wyrzuty sumienia z powodu błędnej diagnozy, postawionej poprzedniego dnia. Ubrałem się, włożyłem czapkę, z wadlicko zsunąłem ją pod takim kątem, że obwódka niemal muskała ranę, po czym udałem się do niego.

Doktor Marston, świeży, wypoczęty, o niezwykłe przytomnym spojrzeniu (co niewątpliwie było zasługą Bullena, który kazał mu się odczepić od rumu) nie wyglądał na człowieka trapiącego wyrzutami sumienia, który rzucił się w łóżko przez całą bezsenność. Nie wyglądał nawet na specjalnie przejętego faktem, że mamy na pokładzie pasażera, który, gdyby na liście pasażerów miał podać zgodny z prawdą powód, musiałby wpisać „morderca”. Jedyne co go martwiło, to notatka z wczorajszej nocy w dzienniku pokładowym, lecz gdy mu powiedziałem, że na temat śmierci Brownella nie było i nie będzie żadnej notatki póki nie dopłyniemy do Nassau oraz że moje nazwisko nie będzie wymienione w związku z diagnozą dotyczącą śmierci Brownella, stał się zdecydowanie jowialny. Wygolił mi kilka centymetrów kw. włosów, wstrzyknął miejscowy środek znieczulający, oczyścił i zaszył ranę, zalepił ją plastrem i żyzył mi udanego dnia. On już swój dzień pracy zakończył.

Była za kwadrans ósma. Przeszedłem po kilku trapiących prowadzących z kajut na dziób i skierowałem się do magazynu cięśli. Jak na tak wczesną porę pokład dziobowy był niezwykłe zatłoczony. Zebrali się tam prawie czterdziestu członków załogi, aby złożyć ostatni hołd Brownellowi: załoga pokładowa, obsługa maszynowni, kucharze i stewardzi. Ale nie byli oni jedynymi widzami. Spojrzałem w górę i na pokładzie spacerowym, biegnącym dookoła dziobowej nadbudówki „Campari”, ujrzałem pasażerów, w sumie jedenastu czy dwunastu.

(Ciąg dalszy nastąpi) (80)